



Заповідь великого таланту

Провісник великого таланту

«То постаць, która nas – Polaków, Ukraińców i Żydów – jednoczy» – powiedział literaturoznawca prof. Jarosław Poliszczuk podczas prezentacji tomiku «Zuzanna Ginczanka. Wiersze» w Łucku.

Dwujęzyczna książka «Zuzanna Ginczanka. Wiersze» ukazała się pod koniec 2017 r. we Lwowie dzięki wsparciu finansowemu Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Została ona przygotowana z okazji setnej rocznicy urodzin polskiej poetki żydowskiego pochodzenia Zuzanny Ginczanki (literacki pseudonim Zuzanny Poliny Gincburg, 1917–1944) przez «Forum Wydawców» we Lwowie. Jest to pierwszy zbiór jej wierszy przetłumaczony na język ukraiński.

Książka składa się z przedmowy, dwóch artykułów o poetce i wierszy opublikowanych po polsku i po ukraińsku w trzech rozdziałach – «Uczta wakacyjna. Z wczesnych utworów lirycznych», «O centaurach» i «Uciezka». Każdy z nich poświęcony jest różnym etapom twórczości Zuzanny Ginczanki.

W prezentacji, która odbyła się 19 lutego w łuckim salonie «Artyst» wzięli udział badacze jej twórczości, tłumacze oraz miłośnicy poezji. Na spotkaniu przybył także literaturoznawca i autor przekładu prof. Jarosław Poliszczuk. To dzięki niemu

nazwisko poetki wróciło na Ukrainę na początku lat 2000., kiedy to opublikował «Tragiczną muzę Zuzanny Ginczanki», a jego tłumaczenia wierszy Ginczanki weszły właśnie do prezentowanej pozycji.

Jarosław Poliszczuk powiedział, że twórczość Ginczanki interesowała go od dawna: «Pochodzę z Równego i pisałem kiedyś książkę o historii tego miasta. Zainteresowała mnie wówczas Ginczanka i jej poezja. Poza tym, przez kilka lat mieszałem w Krakowie, a to miasto jest fatalne dla niej. Nasze drogi ciągle się krzyżowały».

Tłumacz zwrócił uwagę na trzy etapy popularności poetki: po raz pierwszy Zuzanna Ginczanka stała się popularna w wąskim gronie warszawskiej bohemy w latach trzydziestych; po raz drugi powróciła już po śmierci, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy ukazał się tomik jej wierszy, a niektórzy literaturoznawcy zaczęli o niej pisać; trzecie odrodzenie jej jako poetki w Polsce miało miejsce na początku XXI wieku. «To, co przemawia do nas w twórczości Ginczanki,

«Це постать, яка справді здатна нас єднати: поляків, українців і євреїв», – сказав літературознавець Ярослав Поліщук під час презентації збірки «Зузанна Гінчанка. Вірші» в Луцьку.

Збірка-білінґва «Зузанна Гінчанка. Вірші» вийшла друком наприкінці 2017 р. завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства РП у Луцьку. Її підготували з нагоди столітнього ювілею із дня народження польської поетеси єврейського походження Зузанни Гінчанки (літературний псевдонім Зузанни-Поліни Гінцбург, 1917–1944). Видала її громадська організація «Форум видавців». Це перша збірка перекладених українською мовою віршів поетеси.

Книга складається з передмови, двох статей про авторку та віршів, представлених польською та українською в трьох розділах: «Ваканційна учта. З ранньої лірики», «Про кентаврів» та «Утеча». Кожен розділ присвячений різним етапам творчості Зузанни Гінчанки.

У презентації, яка відбулася в луцькому салоні «Artyst» 19 лютого, взяли участь дослідники її творчості, перекладачі та поціновувачі поезії. Завітав на захід також літературознавець і перекладач,

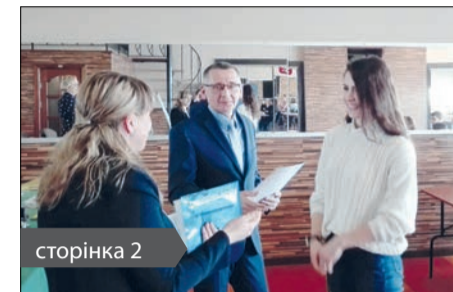
професор Ярослав Поліщук. Саме завдяки йому ім'я поетеси повернулося в Україну на початку 2000-х років, коли він опублікував розвідку «Трагічна муза Зузанни Гінчанки», і саме його переклади віршів Гінчанки ввійшли до презентованої збірки.

Ярослав Поліщук розповів, що творчістю Гінчанки почав цікавитися вже давно: «Я з Рівного і свого часу писав книжку про його історію. І мене зацікавила Гінчанка та її поезія. Мені довелося кілька років прожити в Кракові, а це місто фатальне для неї. Наші дороги постійно переплелися».

Перекладач звернув увагу на три етапи популярності поетеси: вперше Зузанна Гінчанка стала відомою у вузькому богемному колі у Варшаві в 30-х роках; удруге повернулася вже після смерті, в 60–70-х роках, коли вийшла її збірка, а деякі літературознавці почали писати про неї; третє відродження її як поетки в Польщі відбулося вже на початку XXI ст. «Те, що промовляє до нас у поезії Гінчанки, викли-

Переможці поїдуть
на республіканський фінал

Zwycięzcy pojedą
na finał republikański



сторінка 2

До Луцька привезли нагробну
плиту єпископа Шельонжека

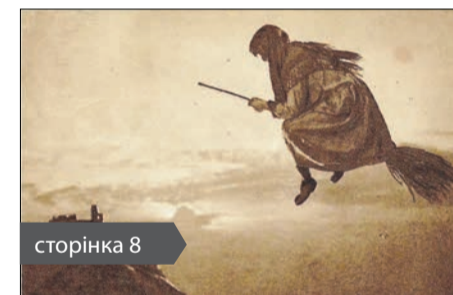
Do Łucka przywieziono płytę
nagrobną biskupa Szelażka



сторінка 4

Відьма над Кременцем

Czarownica nad Krzemieńcem



сторінка 8

Триває реєстрація
на вступні іспити

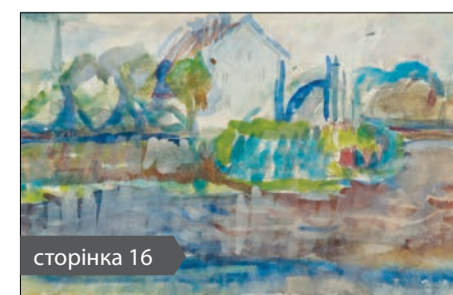
Trwa rejestracja
na egzaminy na studia



сторінка 14

Колір визначає все

Kolor decyduje o wszystkim



сторінка 16

Awans do finału republikańskiego

Путівка на республіканський фінал

17 lutego w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Łucku odbyły się eliminacje XLVIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego na szczeblu obwodowym.

W Olimpiadzie wzięło udział 11 uczestników z Łucka, Kowla, Maniewicz i Tarnopola: Maria Bojko, Krystyna Hajewska, Iryna Klymuk, Wiktoriana Kolenda, Bogdan Krawczuk, Karina Lacewicz, Irena Lewkowicz, Witalij Pawluk, Ewelina Cuber, Sofia Swytak i Sofia Maryszewa.

W jury zasiadli Natalia Ciołyk, Bożena Dąbrowska, Mieczysław Łazuk i Wiesław Pisarski. Nad wszystkim czuwała pani konsul Aneta Ksel.

Uczestnicy konkursu pisali dyktando, które w tym roku opowiadało o panu Hilarym, który zgubił okulary. Tekst był wypowiedzią profesora Bralczyka – wybitnego profesora nauk humanistycznych, językoznawcy i specjalisty w zakresie języka mediów i polityki.

W słuchaniu ze zrozumieniem tekst traktował o emigracji po 1945 r. i jej rozbiciu na dwie orientacje londyńska i paryską z miesięcznikami «Kultura». Czytanie ze zrozumieniem składało się z zadań na chronologiczne ustawienie tekstu, wstawieniu słów w tekst, układanie pytań i dobieganie odpowiedzi do pytań.

Na rozprawkę można było wybrać jeden z trzech tematów (1. Uwielbienie czy wyrzeczenie? Dawna literatura polska (do końca XVIII wieku) o postawach ludzi wobec otaczającej ich rzeczywistości. 2. Wielcy samotnicy – bohaterowie

literatury polskiej. 3. W powojennej literaturze najlepsza jest liryka). Uczniowie mogli także wybrać do analizy i interpretacji jeden z dwóch utworów: Cypriana Kamila Norwida «Sierocstwo» lub Julii Hartwig «Powiedzcie skąd ten pospiech?»

Na koniec uczestnicy, którzy otrzymali minimum 40 punktów z części pisemnej byli przepytani ze znajomości z wybranych utworów z listy lektur.

Zwyciężyła uczestniczka Szkoły Polskiej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu Sofia Maryszewa – 107,65 pkt, drugie miejsce zajęła uczennica Szkoły Polskiej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej w Łucku Irena Lewkowicz – 104,42 pkt, a trzecie miejsce uczennica Szkoły Polskiej przy Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu Krystyna Hajewska 87,31 pkt.

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki i dyplomy od Konsulatu. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc – nagrody i awans do finału republikańskiego.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do pracy dydaktycznej przez ORPEG do Łucka

17 лютого у приміщенні Генерального консульства РП у Луцьку відбувся окружний відбірковий етап XLVIII Олімпіади з польської мови та літератури.

В олімпіаді взяли участь 11 учнів із Луцька, Ковеля, Маневичів та Тернополя: Марія Бойко, Христина Гаєвська, Ірина Климук, Вікторія Коленда, Богдан Кравчук, Каріна Ляцевич, Ірина Левкович, Віталій Павлюк, Евеліна Цубер, Софія Свитак і Софія Маришева.

До складу журі увійшли Наталія Цьолик, Божена Домбровська, Мечислав Лазук і Веслав Пісарський. Головувала консул Анета Ксель.

Учасники конкурсу писали диктант про Іларія, який загубив окуляри. Автором тексту є Ежи Бральчик – відомий мовознавець, професор гуманітарних наук, спеціаліст у сфері мови ЗМІ та політики.

Текст, призначений для сприйняття на слух, оповідав про еміграцію після 1945 р. та її розлам на дві течії: лондонську і паризьку з місячником «Kultura». А читання складалося із завдань на розташування в логічній послідовності фрагментів тексту, підбір слів у реченнях, формування запитань і пошуку відповідей на них.

Для есе можна було вибрати одну із трьох тем (1. Поклоніння чи відмова? Польська література до кінця XVIII ст. про ставлення людини до навколишнього світу. 2. Великі самотники – герої польської літератури. 3. Найкраще в по-

воєнній літературі – лірика). Учні могли також вибрати для аналізу та інтерпретування один із двох творів: Ципріана Каміля Норвіда «Сирітство» або Юлії Хартвіг «Скажіть, звідки цей поспіх?»

Наприкінці з учасниками, які отримали щонайменше 40 балів у письмовій частині, провели розмову щодо вибраних творів зі списку літератури.

Перемогла учениця польської школи при Товаристві польської культури в Ковелі Софія Маришева, яка отримала 107,65 балу, друге місце зайняла учениця польської школи при Товаристві польської культури імені Еви Фелінської в Луцьку Ірина Левкович – 104,42 балу, третє місце – учениця польської школи при Польському культурно-освітньому товаристві Тернопільської області Христина Гаєвська – 87,31 балу.

Усі учасники отримали пам'ятні призи від консульства та дипломи. Ті учениці, що послили три перші місця, одержали нагороди та проїзди до республіканського фіналу, який відбудеться через місяць.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
вчитель польської мови,
скерований до Луцька організацією ORPEG



powoduje trzecią falę jej powrotu, co zaobserwaliśmy w latach 2000., najpierw w literaturze polskiej, bo do jej poezji sięgają, o niej piszą, interpretują na nowo, pojawiają się przedstawienia i pieśni z tekstami Ginczanki» – powiedział literaturoznawca. Dodał również, że na Ukrainie dopiero zaczyna się zainteresowanie jej twórczością. Podkreślił także, że istnieje obecnie już światowy fanklub poetki, wielu tłumaczy interesuje się poezją Ginczanki, a jednak naukowcy mają nadal co robić, bo wiele stron z jej biografii nie zostało jeszcze zbadanych. Jarosław Poliszczuk dodał, że postać Ginczanki jednoczy Polaków, Ukraińców i Żydów.

Jeśli chodzi o tłumaczenia, Jarosław Poliszczuk powiedział, że praca nad nimi była wyzwaniem, ponieważ wiersze Ginczanki nie są łatwe do przetłumaczenia. Zachęcał jednak innych tłumaczy, aby kontynuowali pracę nad jej poezją.

«Kiedy układałem ten tomik wierszy, starałem się pokazać różne odcienie jej muzy. Zaprezentowanie młodej autorki jest w ogóle trudnym zadaniem. Nie da się pokazać prawdziwego wymiaru jej talentu, ponieważ ona sama nie zdążyła zaprezentować się w swoim czasie. Teksty, które zachowały się – to dopiero zapowiedź wielkiego talentu. Mamy dwa zeszyty jej wczesnych wierszy, napisanych w latach szkolnych oraz wiersze z tomiku «O centaurch», które również napisała w młodym wieku. Natomiast o etapie zapowiadającym odkrycie prawdziwego talentu mamy,

niestety, milczenie. Jest ono związane z okresem II wojny światowej, kiedy poetka ukrywała się. Ze wspomnień osób, które były wówczas przy niej, wiem, że w tamtym okresie dużo pisała. Ginczanka posiadała dar wielkich poetów – prorokowała o swoim przeznaczeniu, wiedziała, że umrze wcześniej. Czwartą część, która mogłaby znaleźć się w książce, nie istnieje, ponieważ zabrakło jej w twórczości Ginczanki. Ta strata spowodowana została przez II wojnę światową» – powiedział Jarosław Poliszczuk.

Swoimi przemyśleniami na temat twórczości Zuzanny Ginczanki podzieliła się również tłumaczka Wiktoriana Własenko. Konsul Marek Zapór poinformował zgromadzonych na spotkaniu o planach zorganizowania konkursu na najlepsze przekłady jej wierszy, dodając, że szczegóły zostaną podane w najbliższym czasie.

Podczas prezentacji aktorka studia teatralnego «Harmider» Iryna Syluk przedstawiła fragment spektaklu «Monodie w czerwonym», wcielając się w rolę Zuzanny Ginczanki. Młodzież recytowała wiersze poetki, a pod koniec spotkania wszyscy chętni mogli otrzymać bezpłatnie tomik wierszy poetki z dedykacją prof. Jarosława Poliszczuka.

Prezentacja została zorganizowana przez Zjednoczenie Artystyczne «stendaL», Fundację Rozwoju Lokalnego przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Natalia DENYSIUK

str. 1

kaе третю хвилю її повернення, яку ми спостерігаємо у 2000-х роках: спочатку в польській літературі, бо до неї звертаються, про неї пишуть, інтерпретують із нових позицій, з'являються постановки, пісні на слова Гінчанки», – розповів літературознавець, проте зазначив, що в Україні інтерес до її творчості лише зароджується. Він також підкреслив, що нині існує фан-клуб poetki, який уже має світовий статус, є також багато перекладачів, які цікавляться її поезією, проте дослідникам є ще чим займатися, бо чимало сторінок її біографії не прочитані. Ярослав Поліщук додав, що постать Гінчанки об'єднує поляків, українців і євреїв.

Щодо перекладів Ярослав Поліщук зазначив, що робота над ними стала викликом, оскільки вірші Гінчанки не прості для перекладу. Проте він закликав інших перекладачів продовжувати опрацьовувати її поезію.

«Коли я komponував збірку, намагався передати різні настрої її музи. Взагалі складне завдання – представити молоду авторку. Показати у справжньому вимірі її талант неможливо, оскільки вона сама не зуміла себе представити у свій час. Ті тексти, які ми маємо, – це лише провісник великого таланту. Ми маємо два зошити ранньої поезії, які вона писала в шкільному віці, та вірші зі збірки «Про кентаврів», яку Гінчанка написала теж у молодому віці. Натомість у тій частині творчості, яка

провіщала розкриття справжнього таланту, ми, на жаль, маємо мовчання. Воно пов'язане з періодом Другої світової війни, коли poetka переховувалася. Знаю зі свідчень осіб, які були біля неї в той час, що вона багато писала. Гінчанка мала дар великих poetів – вона про рокувала свою долю, знала, що рано загине. Четверта частина, яка мала би бути присутня в книжці, відсутня, але вона також відсутня в долі Гінчанки, тому що це та втрата, яка настала через Другу світову війну», – зазначив на завершення Ярослав Поліщук.

Своїми враженнями про творчість Зусанни Гінчанки поділилася також перекладачка Вікторія Власенко, а консул Marek Zapór розповів про ініціативу проведення конкурсу перекладів поезії Гінчанки, зазначивши, що деталі повідомить згодом.

Під час презентації акторка театру-студії «Гармидер» Ірина Силук представила уривок із вистави «Монодії в червоному», зігравши роль Зусанни Гінчанки. Молодь декламувала вірші poetеси, а на завершення всі охочі могли безплатно отримати книгу з автографом Ярослава Поліщука.

Презентацію організували ГО «Мистецьке об'єднання «Стендаль» та ВОГО «Фонд місцевого розвитку» за сприяння Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку.

Наталія ДЕНИСУК

Za nami konkurs recytatorski

У Луцьку відбувся декламаторський конкурс

«Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziły się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny» (Wisława Szymborska).

Fragment przepięknego wiersza Wisławy Szymborskiej «Nic dwa razy» mógłby zostać motywem przewodnim każdego konkursu, spotkania lub wydarzenia. Przecież nigdy więcej nie wejdziemy już na taką samą scenę, nie usłyszymy tych samych braw, nie uściśniemy tak samo czyjejś dłoni i nie przeżyjemy tych samych wzruszeń, jakich dostarczyło nam sześćdziesięciu czterech uczestników XI Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Polskiej dla Mieszkańców Ukrainy, który odbył się 23 lutego 2018 r. Pałacu Kultury w Łucku.

Tegoroczny konkurs patronatem honorowym objęli: Prezydent Miasta Lublina, Łucka Rada Miejska i Konsul Generalny RP w Łucku. Organizatorem spotkania miłośników poezji było Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Łucku wraz z Departamentem Kultury Łuckiej Rady Miejskiej oraz Centrum Kultury w Lublinie.

Otwierając spotkanie głos zabrał p.o. mera Łucka Hryhorij Pustowit. Życzył uczestnikom konkursu powodzenia, wspinał się recytacji i wrażliwej publiczności. Podkreślił także, jak ważne we wzajemnych kontaktach są słowa. Dobre, poruszające słowa.

Następnie o zabranie głosu została poproszona pani Tatiana Hnatiw, dyrektor Departamentu Kultury Łuckiej Rady Miejskiej. Podkreśliła, że dzięki takim wydarzeniom rozwijamy i pielęgnujemy talenty, utrwalamy dobre relacje międzyludzkie i stosunki dobrosąsiedzkie.

«To spotkanie jest okazją do wzmacniania wiary we własne siły, to wspinała

zabawa posiadająca wiele aspektów dydaktycznych, społecznych i wychowawczych. Cieszymy się bardzo, że możemy zabrać Państwa w cudowną podróż po świecie poezji» – tymi słowami Nina Poremska, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Łucku, oficjalnie otworzyła konkurs.

Jury w składzie: Halina Każan, Oksana Kramar, Gabriela Woźniak-Kowalik, Anżelika Janowec oraz Rymma Redczuk, wyłaniając finalistów, miało niezwykle trudny orzech do zgryzienia, albowiem poziom tegorocznych zmagania był bardzo wysoki. Poprawność językowa, interpretacja, ogólne wrażenie artystyczne a także stopień trudności wybranego tekstu stanowiły elementy oceny komisji. Po burzliwej naradzie, w trakcie której temperatura dyskusji niebezpiecznie zbliżyła się do wrzenia, wyłonionych zostało piętnastu uczestników, którzy w dniach 13–14 kwietnia 2018 r. w Łucku podejmą walkę o najwyższe laury w wielkim finale konkursu – XI Polsko-Ukraińskich Spotkaniach Mistrzów Słowa.

Już teraz trzymamy palce za swoich faworytów i oczekujemy z niecierpliwością wrażeń równie wspinał się jak te, które w trakcie konkursu były naszym udziałem.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

«Нічого двічі не стається і не станеться. Тому народилися без досвіду, без досвіду й помремо» (Віслава Шимборська).

Фрагмент прекрасного вірша Віслави Шимборської «Нічого двічі» міг би стати провідним мотивом кожного конкурсу, зустрічі або події. Адже більше ніколи ми не підійдемо на одну й ту ж сцену, не почуємо тих самих оплесків, не стиснемо так само чиєїсь долоні та не переживемо тих самих емоцій, які подарували нам шістьдесят чотири учасники XI Декламаторського конкурсу польської поезії і прози для мешканців України, який відбувся 23 лютого в Палаці культури міста Луцька.

Цьогорічний конкурс пройшов під почесним патронатом президента Люблін, Луцької міської ради й Генерального консула РП у Луцьку. Організатором зустрічі шанувальників поезії стало Товариство польської культури на Волині імені Тадеуша Костюшка в Луцьку разом із департаментом культури Луцької міської ради та Центром культури в Любліні.

Відкриваючи зустріч, слово надали виконувачу обов'язків Луцького міського голови Григорію Пустовіту. Він побажав учасникам успіху, чудової декламації та вдячної публіки. Також він підкреслив, наскільки важливими у взаємних контактах є добрі і зворушливі слова.

Згодом надали слово Тетяні Гнатів, директорці департаменту культури Луцької міської ради. Вона акцентувала, що завдяки таким подіям ми розвиваємося та сприяємо талантам, укріплюємо добрі міжлюдські стосунки та добросусідські відносини.

«Ця зустріч – це нагода зміцнити віру у власні сили, чудова розвага з багатьма дидактичними, соціальними та виховними аспектами. Ми дуже тішимся, що можемо запросити Вас у чудову подорож у світ поезії», – цими словами голова Товариства польської культури на Волині імені Тадеуша Костюшка в Луцьку Ніна Поремська офіційно відкрила конкурс.

Журі, до складу якого увійшли Галина Кажан, Оksana Kramar, Габрієля Возняк-Ковалік, Анжеліка Яновець та Римма Редчук, обираючи фіналістів, мало надзвичайно важку роботу, оскільки рівень цьогорічних учасників був дуже високим. Комісія оцінювала мовну грамотність учасників, інтерпретацію ними твору, загальний мистецький рівень, а також ступінь складності вибраного тексту. Після бурхливої наради, під час якої температура дискусії небезпечно наблизилася до кипіння, відібрали п'ятнадцять учасників, котрі 13–14 квітня боротимуться за найвищі нагороди у фіналі конкурсу – XI Польсько-українських зустрічах майстрів слова, які відбудуться в Луцьку.

Уже зараз тримаємо кулаки за своїх фаворитів та з нетерпінням очікуємо у фіналі таких же емоцій, які ми пережили під час конкурсу.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Wizy Schengen do Polski: zniesiono rejestrację

Шенгенська віза до Польщі: скасовано реєстрацію

Wnioski o wizę Schengen do Polski od dziś można składać bez uprzedniej rejestracji.

Документи на шенгенську візу до Польщі відтепер можна подавати без попереднього запису.

Od 1 marca 2018 r. w punktach przyjmowania wniosków wizowych znajdujących się w Łuckim Okręgu Konsularnym zostanie zniesiony system rejestracji dla wnioskodawców aplikujących o wizy Schengen do Polski.

Wnioskujący o wizę Schengen będą mogli składać wnioski o wizę w punktach przyjmowania wniosków wizowych (Łuck, Równe, Tarnopol) bez uprzedniej rejestracji.

Więcej informacji uzyskają Państwo na stronie internetowej VFS Global lub u operatorów Call Center.



Od 1 marca 2018 r. skasowują system rejestracji dla заявників, які подають документи на шенгенську візу до Польщі в пунктах прийому візових анкет Луцького консульського округу.

Заявники зможуть подати документи на шенгенську візу до Польщі до візових центрів Луцька, Рівного й Тернополя без попереднього запису.

Більше про це можна довідатися на офіційному сайті VFS Global або в операторів Call Center.

Джерело: www.luck.msz.gov.pl

Źródło: www.luck.msz.gov.pl

Informacja wołyńska Волинська інформація

До музею Лесі Українки в Луцьку потрапили понад 1300 видань з особистої бібліотеки шістдесятника Євгена Сверстюка.

Muzeum Łesi Ukrainki w Łucku wzbogaciło swoje zbiory o 1300 książek z biblioteki dysydenta Jehena Swerstiuka.

Луцьк планує закупити 10 вживаних тролейбусів у Швейцарії.

Władze miasta Łuck planują kupić w Szwajcarii 10 używanych trolejbusów.

У Володимирі-Волинському встановлять пам'ятний знак українцям, виселеним із Польщі до Української РСР у 1944–1947 рр.

We Włodzimierzu Wołyńskim zostanie postawiony pomnik Ukraińców, wysiedlonych z Polski do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1944–1947.

У зв'язку зі зниженням температури на Волині діють 30 пунктів обігріву при лікарнях, територіальних центрах соціальних служб і адміністративних установах області.

W obwodzie wołyńskim z powodu mrozów przy szpitalach, terytorialnych ośrodkach służb społecznych i budynkach administracji publicznej działa 30 punktów ogrzewania.

У чотирьох селах Шацького району на Волині практично відсутній стільниковий зв'язок.

W czterech wsiach w rejonie szackim na Wołyniu nie działa telefonia komórkowa.

На території Устилузької ОТГ планують реконструювати деревно-земляні оборонні точки часів Другої світової війни.

Na terenie Uściługskiego Samorządu planuje się zrekonstruowanie polowych fortyfikacji obronnych z II wojny światowej.

Łucki biskup powraca do domu

Луцький єпископ повертається додому

Пłyтę nagrobną, pod którą spoczywał biskup Adolf Szelażek, przekazano łuckiej katedrze rzymsko-katolickiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Obecnie trwa proces beatyfikacyjny biskupa, w ramach którego w Toruniu niedawno odbył się ponowny pochówek jego doczesnych szczątków. Płyтę nagrobną, pod którą dotychczas spoczywało ciało biskupa, przewieziono 18 lutego do rzymsko-katolickiej katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

Biskup Adolf Piotr Szelażek przybył do Łucka w lutym 1926 r., dwa miesiące po nominacji. Wiernie służył Bogu i powierzonym mu parafanom, aż do aresztowania przez NKWD w nocy z 3 na 4 stycznia 1945 r. Nie zrzekł się służenia nawet w radzieckich więzieniach, w których spędził 16 miesięcy. Do samej śmierci modlił się i tęsknił do «swojej ulubionej diecezji łuckiej». Adolf Piotr Szelażek nie zrezygnował ze stanowiska biskupa, a zatem zgodnie z prawem kanonicznym Kościoła, pozostał biskupem łuckim aż do samej śmierci.

W maju 1946 r., po ingerencji amerykańskiej dyplomacji, władze radzieckie «ułaskawiły» duchownego, któremu groził wyrok śmierci i deportowały go do Polski. Tam biskup-wygnaniec razem z łuckimi księżmi zamieszkał w Zamku Bierzgowskim pod Toruniem. Miejscowy ordynariusz przydzielił im parafię Świętego Jakuba w Toruniu, aby proboszcz mógł z datków parafian utrzymywać biskupa oraz jego kapitułę. Kiedy biskup łucki Adolf Piotr Szelażek zakończył swoją ziemską wędrówkę, jego ciało zostało pochowane w krypcie pod prezbiterium tego kościoła, a na górze umieszczono pamiątkową tablicę. Wykonano ją ze środków zebranych przez księży i wiernych diecezji łuckiej, którzy po wojnie trafili na tereny Polski.

Teraz, gdy diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego dobiegł końca i kiedy biskupa łuckiego już oficjalnie można nazywać Sługą Bożym, jego ciało zostało umieszczone w specjalnym sarkofagu przy wejściu do kościoła toruńskiego, a płytę



nagrobną postanowiono przekazać do Łucka. Symboliczne jest to, że dzięki Opatrzności płyта nagrobna została przewieziona do Łucka przez przejście graniczne Szeginie–Medyka – to samo, przez które biskup Szelażek opuścił te ziemie. Wkrótce płyта zostanie poświęcona i ustawiona w łuckiej katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Anatolij OLICH
Zdjęcia autora

Нagroбну плиту, під якою раніше спочивав єпископ Адольф Шельонжек, передали луцькому римо-католицькому кафедральному собору Святих Апостолів Петра і Павла.

Богові та ввіреній йому пастві аж до арешту органами НКВС у ніч із 3 на 4 січня 1945 р., не зрікся служіння їм і в радянських тюрмах, де провів 16 місяців, та до самої смерті молився й тужив за «своюю улюбленою Луцькою дієцезією». Адольф Шельонжек не відмовився від свого єпископського престолу, тому і фактично, і за церковними канонами залишився владикою луцьким аж до самої смерті.

У травні 1946 р., після втручання американської дипломатії, радянська влада священнослужителя, якому загрожував смертний вирок, «помилувала» й депортувала до Польщі. Там єпископ-вигнанець із луцькими священиками оселився у Бежгловському замку поблизу Торуня. Місцевий ординарій надав їм костел Святого Якова в Торуні, щоб її парох із пожертвувань вірян міг утримувати владу та його капитул. Коли луцький єпископ Адольф Петро Шельонжек завершив свій земний шлях, його тіло поховали у крипті під пресвітерієм цього костелу, а зверху вмістили пам'ятну таблицю. Її виготовили за кошти, зібрані священиками та вірянами Луцької дієцезії, які після війни опинилися на території Польщі.

Зараз, коли завершився дієцезіальний етап беатифікаційного процесу і коли владу луцького вже офіційно можна називати Слугою Божим, його тіло вмістили у спеціальному саркофазі біля входу до торунського костелу, а плиту вирішили передати Луцьку. Символічно, що волею Провидіння до Луцька nagrobna плита владки потрапила через перехід Шегіні–Медика – той самий, яким єпископ Шельонжек покидав ці землі. Невдовзі плиту освятять і встановлять у луцькому кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла.

Зараз триває беатифікаційний процес владки, в рамках якого в Торуні нещодавно відбулося перепоховання його земних останків. Nagrobnu плиту, під якою раніше було поховане тіло єпископа, 18 лютого доставили до луцького римо-католицького кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла.

Владика Адольф Петро Шельонжек приїхав до Луцька в лютому 1926 р., через два місяці після свого призначення. Він віддано служив

Anatolij OLICH
Фото автора

W Tarnopolu zrealizowano film o Enigmie

У Тернополі зняли фільм про «Енігму»

Uczniowie Szkoły Języka Polskiego przy Polskim Towarzystwie Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu wzięli udział w III edycji konkursu historycznego Patria Nostra.

Konkurs adresowany był do uczniów z województwa Mazowieckiego, Wielkopolskiego i Małopolskiego a także do polskiej młodzieży z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu. Zadanie polegało na wykonaniu trzydziestosekundowego filmu lub animacji komputerowej, dotyczącej ważnego wydarzenia z historii Polski. Tarnopolska drużyna wybrała temat przekazania wywiadom Wielkiej Brytanii i Francji dwóch egzemplarzy polskiej Enigmy, do którego doszło 25 lipca 1939 r.

Organizator konkursu – Fundacja Konkursu Historycznego Patria Nostra zaprosił uczniów z Tarnopola na galę konkursu do Warszawy. Drużyny z Brześcia, Grodna, Lwowa, Tarnopola, Tajynszy i Wilna zakwaterowane zostały w Domu Pielgrzyma «Amicus». Każdy dzień wypełniał im bardzo interesujący program. Uczniowie wzięli udział w grze miejskiej na terenie starówki. Następnie zwiedzili muzeum pieniądza Narodowego Banku Polskiego, wieczorem zaś spotkali się z Anną Marią Anders – sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i pełnomocnikiem prezesa Rady Ministrów do spraw dialogu międzynarodowego, senatorem IX kadencji. Następnego dnia zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, potem Sejm i Senat RP. Tam przywitał ich prof. Jan Żaryn, Senator IX kadencji. Niezwy-

kle ciekawy był nocny spacer po historycznych miejscach Warszawy z przewodniczącym ZHR, hm. prof. dr hab. Grzegorzem Nowikiem.

Najważniejsza była uroczystość gali finałowej, która odbyła się w Centrum Olimpijskim PKOl. Otworzył ją pan Mirosław Gryko oraz Nataliya Volynets, prezes Zarządu Fundacji Konkursu Historycznego Patria Nostra. W gronie gości byli prof. Jan Żaryn, deputowany do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki, mazowiecki kurator Oświaty Aurelia Michałowska, wicedyrektor Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Agnieszka Koterła, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, IPN-u oraz fundatorzy nagród.

Dzięki Fundacji Konkursu Historycznego Patria Nostra uczniowie pogłębili wiedzę z historii Polski, poznali historyczne miejsca Warszawy, ale też zaobserwowali współczesny obraz miasta. Poznali «kawałek» kraju, do którego sięgają ich rodzinne korzenie oraz mieli niecodzienną okazję spotkać się z rówieśnikami o podobnych zainteresowaniach z innych krajów.

Marianna SEROKA,
nauczyciel języka polskiego skierowany
do pracy dydaktycznej przez ORPEG do Tarnopola

Uчні школи польської мови при Польському культурно-освітньому товаристві Тернопільської області взяли участь у III історичному конкурсі «Patria Nostra».

Konkurs був скерований до учнів Мазовецького, Великопольського та Малопольського воєводства, а також молоді польського походження з Литви, Білорусі, України та Казахстану. Завдання полягало в підготовці короткого 30-секундного відео чи комп'ютерної анімації про важливу подію в історії Польщі. Тернопільська команда вибрала тему передачі Великій Британії та Франції двох екземплярів польської «Енігми», котра відбулася 25 липня 1939 р.

Організатор змагань, фонд історичного конкурсу «Patria Nostra», запросив учнів із Тернополя на урочисте підбиття підсумків до Варшави. Команди з Бреста, Гродна, Львова, Тернополя, Тайнші та Вільноса проживали в домі паломника «Amicus» і кожного дня брали участь у цікавих заходах. Учні долучилися до міської гри на території Старого міста. Потім відвідали Музей грошей Національного банку Польщі, ввечері зустрілися з Анною-Марією Андерс – міністром у Канцелярії голови Ради міністрів, довіреною особою голови уряду у справах міжнародного діалогу, сенатором IX каденції. Наступного дня вони побували в Музеї Варшавського повстання, потім у Сеймі та Сенаті РП, де їх привітав професор Ян Жарин, сенатор IX каденції. Надзвичайно цікавою

була нічна прогулянка історичними місцями Варшави з головою Спілки польського харцерства, професором Гжегожем Новіком.

Найважливішою стала урочистість із нагоди завершення конкурсу, яка пройшла в Олімпійському центрі Польського олімпійського комітету. Її відкрили Мирослав Грико і Наталія Волинець – голова правління фонду історичного конкурсу «Patria Nostra». Серед гостей були професор Ян Жарин, депутат Європейського парламенту Ришард Чарнецький, куратор освіти Мазовецького воєводства Аврелія Міхаловська, віце-директор Центру розвитку польської освіти за кордоном Агнешка Котерля, представники Міністерства культури та національної спадщини, Інституту національної пам'яті та фундатори нагород.

Завдяки фонду історичного конкурсу «Patria Nostra» учні поглибили знання з історії Польщі, ознайомилися з історичною та сучасною Варшавою. Вони пізнали «шматочок» країни, із якою пов'язане їхнє родинне коріння, та мали можливість зустрітися з ровесниками з інших країн, які мають подібні зацікавлення.

Marianna SEROKA,
учителька польської мови,
скерована до Тернополя організацією ORPEG

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Kazimierka – miejsce kościoła

Fotoreportaż poświęcam śp. Krystynie Włoszczyńskiej, jedynej w Hucie Stepańskiej Ukraince pochodzącej z Nowosiółek koło Czartoryska.

O pielgrzymkach opowiadał mi Jej syn śp. Zenon, który towarzyszył Matce. Jego opowieści przedstawiają bezkres wiary i zawierzenia, okrawione kolana i leżenie krzyżem przed Matką Boską.

Antoni Włoszczyński był najbiedniejszym gospodarzem w Hucie Stepańskiej: dom z bali, szpary w ścianach, sama nędza. Kiedy przywiózł w swe progi przyszłą żonę Krystynę, Ona powiedziała: «Ale tu u was bogactwo».

Do cudownego obrazu Matki Boskiej Kazimierzkiej pielgrzymowało co roku tysiące wierznych. Odpusty odbywały się 15 sierpnia w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Zielnej) oraz 8 września w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Siewnej).

Pierwszy drewniany kościółek wybudowano w Kazimierce w 1629 r. Został on spalony przez Tatarów w 1665 r. Potem w 1670 r. wybudowano murowaną kaplicę, którą w 1770 r. przebudowano na kościół w stylu empировym. W ołtarzu była kopia obrazu Matki Boskiej przywiezionej

z Ziemi Świętej przez księcia Radziwiłła Sierotkę, a znajdującego się w kolegiacie ołyckiej.

Kazimierka była wsią ukraińską. Do parafii należały okoliczne wsie. Liczyła ona w 1938 r. 3940 parafian. W obliczu zagrożenia proboszcz w 1943 r. przeniósł się do Karaczuna. Niedługo po tym zorganizowano wyprawę po dzwony do kościoła w Kazimierce, które ściągnięto i ukryto. Do dziś nie zostały odnalezione, mimo iż istnieją na ich temat różne relacje. Kościół rozebrano po wojnie.

1. Miejsce kościoła w Kazimierce, upamiętnione w 1998 r.

2. W 1998 r. śp. Czesław Piotrowski przywiózł do Kazimierki obraz z postacią Matki Boskiej. Został on zainstalowany na krzyżu. W 2011 r. nad tym starym i zniszczonym wizerunkiem umieszczono nowy obraz.

3. Pielgrzymi przy krzyżu w Kazimierce, 2013 r.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

Казимирка: місце костелу

Цей фотoreportаж присвячую покійній Христині Влощинській із Гути Степанської, українці родом із Новосілок біля Чорторійська.

Про паломництва до Казимирки розповів мені її син Zenon, нині теж уже покійний, який брав у них участь разом із мамою. У цих історіях – безмежжя уповання та віри, збиті коліна й лежання хрестом перед Божою Матір'ю.

Антоній Влощинський був найбільшим у Гуті Степанській – хата з колод, шпарини у стінах, самі злидні. Коли він привіз до села майбутню дружину Христину, вона сказала: «Але й тут у вас багатство».

До чудотворної ікони Матері Божої Казимирецької йшли в паломництвах щороку тисячі вірян. Відпусти відбувалися 15 серпня в день Успіння Пресвятої Діви Марії (Матері Божої Зільної за польською традицією) та 8 вересня у день Різдва Богородиці (Матері Божої Посівної).

Перший дерев'яний костел у Казимирці (тепер Кузьмівка) збудували в 1629 р. Його спалили татари в 1665 р. Потім у 1670 р. спорудили муrowану каплицю, яку в 1770 р. перебудували на костел. У його вівтарі знаходилася копія ікони Богородиці, привезеної зі Святої Землі

князем Радзівілом «Сиріткою», оригінал якої містився в олицькій колегіаті.

Казимирка була українським селом. До католицької парафії належали навколишні села; в 1938 р. вона нараховувала 3940 парафіян. З огляду на небезпеку парох у 1943 р. перебрався до Карачуна. Невдовзі після цього було організовано виїзд за дзвонами до костелу в Казимирці, їх зняли й заховали. Дзвони не знайшли й досі, попри те, що є різні оповіді щодо цього. Костел після війни розібрали.

1. Хрест на місці костелу в Казимирці, встановлений у 1998 р.

2. У 1998 р. Чеслав Пьотровський привіз до Казимирки ікону із зображенням Матері Божої. Її розмістили на хресті. Із часом вона пошкодилася. У 2011 р. над нею повісили нову ікону.

3. Паломники біля хреста в Казимирці, 2013 р.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ



1



2



3

Antoni Maciejewski

Контynuując cykl artykułów poświęconych polskiej organizacji konspiracyjnej Związek Walki Zbrojnej – 1 działającej na Ukrainie Zachodniej w latach 1940–1941 proponujemy naszym Czytelnikom szkic biograficzny o Antonim Maciejewskim.

Na wstępie chcemy podkreślić, że nie o wszystkich osobach, które doznały sowieckich represji, da się znaleźć obszernie informacje. W wielu przypadkach przechowywane w archiwach akta śledztwa, które są głównym źródłem naszych badań, zawierają wyłącznie krótkie wiadomości o aresztowanych, szczególnie w sytuacji, gdy śledczy nie potrzebowali udowodnienia «winy» aresztowanego. Dotyczy to również funkcjonariuszy polskiej policji państwowej, którzy byli zaliczani do szczególnej kategorii «przystępców» – za winnych przestępstw uznani byli jeszcze przed okupacją Ukrainy Zachodniej przez reżim bolszewicki.

Jeśli chodzi o Antoniego Maciejewskiego (w aktach sprawy jego nazwisko zostało zapisane przez funkcjonariuszy NKWD po rosyjsku jako Мацевский), to w aktach śledztwa zachowały się bardzo skąpe informacje o jego życiu prywatnym. Z ankiety aresztowanego dowiadujemy się, że urodził się w 1909 r. w Równem, gdzie mieszkał przy ulicy Kościuszki 21. Jego ojciec, Czesław Maciejewski (s. Antoniego, ur. ok. 1871 r.) pracował jako listonosz. Matka, Marcelina Maciejewska (ur. ok. 1875 r.), wychowywała dzieci i prowadziła dom.

W 1931 r. Antoni Maciejewski ukończył gimnazjum. Wiadomo, że w 1940 r. jego ojciec był emerytem, siostra Maria, po ślubie Zielińska (ur. ok. 1892 r.), mieszkała w Równem przy ulicy Idzikowskiego, pracowała w szpitalu we wsi Tiutkowicze. Siostra Anna, po ślubie Sztandera (ur. w 1904 r.) mieszkała razem z rodzicami przy ulicy Kościuszki 21 i była gospodynią domową. Antoni Maciejewski nie był żonaty. Po ustanowieniu władzy sowieckiej zatrudnił się jako kierownik Budowie nr 1 NKWD.

17 marca 1940 r. Antoni Maciejewski został aresztowany przez Wydział 3 Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD w Obwodzie Rówieńskim i osadzony w rówieńskim więzieniu NKWD. W czasie rewizji i aresztowania skonfiskowano mu książeczkę wojskową, prawo jazdy, zaświadczenie o ukończeniu kursu kierowców, dowód osobisty, zdjęcie i 56 kartek różnej korespondencji.

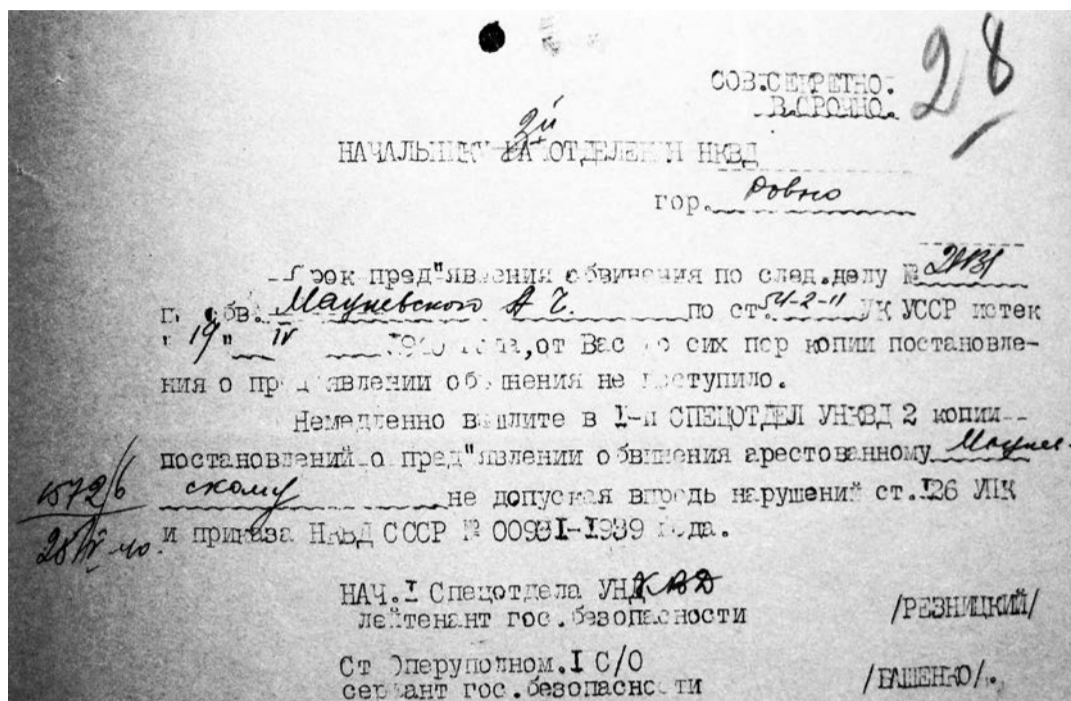
1 kwietnia 1940 r. oskarżono go o to, że jest członkiem antysowieckiej organizacji powstańczej, na co więzień odpowiedział, że do winy się nie przyznaje i że nigdy nie należał do antysowieckiego podziemia.

10 czerwca odbyła się konfrontacja Antoniego Maciejewskiego i Tadeusza Stańczyka (więcej o nim opowiemy w jednym z następnych numerów MW), który również został aresztowany w śledztwie dotyczącym ZWZ-1. W trakcie konfrontacji ujawniło się, że Antoni był związany z młodzieżową organizacją podziemną, działającą w Równem. Okazało się, że w styczniu 1940 r. (według innych źródeł, na początku marca) przyszedł on do mieszkania Tadeusza Stańczyka przy ulicy Nowej 5. Stańczyk, mimo że przed tym spotkaniem nie był znajomym Antoniego, w obecności Bolesława Łukowskiego i Stefańskiego (imię nie jest nam znane) starał się go namówić, by wstąpił do organizacji młodzieżowej, która przygotowywała powstanie przeciw władzom sowieckim. Chłopcy omawiali przygotowania do zbrojnego napadu na oddział banku państwowego w Równem w celu uzyskania środków na potrzeby organizacji. Antoni Maciejewski zapewnił śledczych, że odmówił przyłączenia do tej organizacji, argumentując to tym, że Tadeusz Stańczyk był uczniem, a on – dorosłym mężczyzną. Wtedy też polecił chłopcom, aby byli bardziej ostrożni w swoich działaniach, żeby nie trafić w ręce organów ścigania.

5 lipca 1940 r. na dodatkowym przesłuchaniu Jana Jaźwińskiego śledczy zapytał, czy ten nie zna Antoniego Maciejewskiego. Wtedy okazało się, że Jaźwiński poznał Maciejewskiego w 1935 r., w czasie ich wspólnej pracy w Rówieńskim Starostwie Powiatowym. Po ustanowieniu władzy sowieckiej mężczyźni spotykali się dość często. Mniej więcej w lutym 1940 r., w trakcie kolejnego spotkania w mieszkaniu Jana Jaźwińskiego, znając Antoniego jako polskiego patriotę, Jan powiedział mu o istnieniu podziemnej organizacji. Wtedy też zaproponował mu zorganizowanie oddziału sanitariuszy, który będzie potrzebny w czasie powstania zbrojnego. Dowiedziawszy się, że Antoni Maciejewski uczy się na kursie dla

Антон Мацевський

Продовжуючи цикл статей, присвячених діяльності польської конспіративної організації, Союз збройної боротьби – 1, що діяла на території Західної України в 1940–1941 рр., пропонуємо Читачам біографічний нарис про Антона Мацевського.



кierowców, Jan Jaźwiński stwierdził, że będzie on przydatny jako kierownik.

Na tym przesłuchaniu Jan Jaźwiński powiedział, że Antoni Maciejewski nie dał jednoznacznej zgody na dołączenie do szeregów organizacji. Jeśli chodzi o oddział sanitariuszy, to poprosił o czas na zastanowienie się, którzy zaufani ludzie mogą być zaangażowani do tej pracy. Śledczy nalegał, aby Jan Jaźwiński potwierdził, że Antoni Maciejewski jest ważnym członkiem organizacji, ponieważ otrzymał konkretne zadanie, na co ten odpowiedział: «Chciałem zwerbować Maciejewskiego do Związku Walki Zbrojnej, dlatego otrzymał ode mnie polecenie jako kandydat do organizacji».

Wyrokiem Rówieńskiego Sądu Obwodowego wydanym w trakcie wyjazdowego posiedzenia 22–23 listopada w Dubnie oraz dodatkowego posiedzenia w dniach 17–18 stycznia 1941 r., Antoni Maciejewski został skazany z art. 54-2, 54-11 KK USRR na sześć lat więzienia w obozach pracy, pozbawienie praw obywatelskich na pięć lat i konfiskatę mienia. Zatem, radziecka Temida ukarała Antoniego Maciejewskiego za to, że nie donosił, ponieważ nigdy nie znaleziono dowodów przynależności Antoniego do ZWZ i młodzieżowej organizacji podziemnej.

W aktach śledztwa zachował się dokument opatrzonej klauzulą «Ścisłe tajnie» i sporządzony w czerwcu 1950 r., w którym majora Gusiewa, kierownika Wydziału 7 Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego w Obwodzie Rówieńskim prosi się o potwierdzenie, czy Antoni Maciejewski mieszka w Równem.

Kolejny dokument w aktach śledztwa, sporządzony w październiku 1950 r., brzmi następująco: «Ustalono, że w Równem przy ul. Ostrowskiego (byłej ul. Kościuszki), w domu nr 21 zarówno w okresie pańskiej Polski oraz w okresie okupacji niemieckiej mieszkał Czesław Maciejewski, mający 60 lat, z pochodzenia Polak, emeryt (innych wiadomości o nim nie posiadamy). Syn Cz. Maciejewskiego, Antoni Maciejewski rzeczywiście w 1940 r. został aresztowany przez organy NKWD i zesłany poza tereny obwodu, skąd nigdy nie powrócił. W czasie okupacji niemieckiej Cz. Maciejewski mieszkał pod wskazanym adresem razem z żoną i młodszym synem. W 1945 r. Cz. Maciejewski razem z rodziną przeniósł się na stałe do Polski».

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 18 stycznia 1994 r., wobec Antoniego Maciejewskiego zastosowano art. 1 Ustawy USRR «O rehabilitacji ofiar represji politycznych na Ukrainie» z dnia 17 kwietnia 1991 r.

Poszukując informacji o dalszych losach bohatera tego szkicu, znaleźliśmy na stronie polskiemmentarzewwloszech.eu wpis o tym, że zginął on we Włoszech 17 lipca 1944 r. i jest pochowany na polskim cmentarzu w Loretto. Daje to nam podstawy do przypuszczenia, że Antoni Maciejewski wyszedł z sowieckich łagrów po układzie Sikorski-Majski i opuścił Związek Radziecki wraz z Armią Andersa.

Тетяна САМСОНЮК

gotowku zbrojnego poграбування відділення державного банку в Рівному, щоб отримати кошти на потреби організації. Антон Мацевський запевнив слідство, що відмовився від такої пропозиції, аргументувавши це тим, що Тадеуш Станчик був учнем, а він дорослий чоловік. Тоді ж він порекомендував хлопцям бути обачнішими у свої діях, аби не потрапити до рук «каральних органів».

5 липня 1940 р. на додатковому допиті Яна Язвінського слідчий цікавився його знайомством з Антоном Мацевським. Тоді з'ясувалося, що Ян Язвінський знав Антона з 1935 р., з моменту їхньої спільної роботи в Рівненському повітовому старостві. Після встановлення радянської влади чоловіки доволі часто зустрічалися. Приблизно в лютому 1940 р. при черговій зустрічі у квартирі Яна Язвінського він, знаючи Антона як польського патріота, розповів про існування підпільної організації. Тоді ж запропонував йому створити відділ санітарів, які знадобляться під час збройного повстання. Дізнавшись про те, що Антон навчається на курсах водіїв, Ян Язвінський, вирішив, що він стане в нагоді як водій.

На тому допиті Ян Язвінський зазначив, що Антон не дав однозначної згоди долучитися до лав організації. Щодо створення відділу санітарів, то він попросив часу, аби подумати, кого з надійних людей можна залучити до цієї роботи. Слідчий наполягав, аби Ян Язвінський підтвердив, що Антон є дійсним членом організації, оскільки отримав конкретне завдання, на що Ян Язвінський відповів: «Мацевський оброблявся мною для вербовки в організацію «Зв'язок Вальки Збройної» і получал от меня поручения как кандидат в организацию».

Вироком Рівненського обласного суду, виїзне засідання якого відбулося 22–23 листопада в Дубні, та повторного судового засідання, яке відбулося 17–18 січня 1941 р., Антона Мацевського засуджено за ст. 54–2, 54–11 KK УРСР до шести років позбавлення волі у виправно-трудових таборах та обмежено у громадянських правах на п'ять років із конфіскацією майна. Таким чином, радянська Фемида покарала Антона за «недоносительство», оскільки доказів його приналежності до СЗБ та молодіжної польської організації так і не знайшлося.

В архівно-слідчій справі зберігається документ із грифом «Цілком таємно», датований червнем 1950 р. У ньому начальника 7-го відділу управління МДБ Рівненської області, майора Гусева просять встановити, чи Антон Мацевський не проживає в Рівному.

Ще один документ у справі, датований жовтнем 1950 р., свідчить: «Установлено, що в г. Ровно по ул. Островского (бывшая Костюшка) в собственном доме № 21 как припанской Польше, так и в период немецкой оккупации г. Ровно проживал Мацевский Чеслав, 60-ти лет, по национальности поляк, пенсионер (другие данные на него не добыты). Сын Мацевского Ч. – Мацевский Антон действительно в 1940 г. был арестован нашими органами и выслан за пределы области, откуда больше не возвратился. В период немецкой оккупации Мацевский Ч. проживал по указанному адресу вместе с женой и младшим сыном. В 1945 г. Мацевский Ч. вместе с семьей выехал в Польшу на постоянное жительство».

Заключенням прокуратури Рівненської області від 18 січня 1994 р. Антон Мацевський потрапив під дію ст. 1 Закону Української РСР «Про реабілітацію жертв політичних репресій на Україні» від 17 квітня 1991 р.

Шукаючи інформацію про подальшу долю Антона Мацевського, на сайті polskiemmentarzewwloszech.eu ми знайшли запис про те, що він загинув в Італії 17 липня 1944 р. та похований на польському цвинтарі в Лоретто. Це дало нам підстави припустити, що радянські табори він покинув завдяки угоді Сікорського-Майського і разом із Армією Андерса залишив Радянський Союз.

Тетяна САМСОНЮК

Krzemieniec ośrodkiem sztuki fotograficznej na Wołyniu

Кременець – центр фотомистецтва на Волині

Головним оśrodkiem rozwoju sztuki fotograficznej na Wołyniu w okresie międzywojennym był Krzemieniec, a dokładniej Liceum Krzemienieckie.

W 1929 r. w Krzemieńcu po raz pierwszy zorganizowano ogólnopolską wystawę fotograficzną, która dzięki pomocy ojca polskiej fotografii Jana Bułhaka i słynnego lwowskiego fotografa Jana Neumana stała na wysokim poziomie. Uczestniczyli w niej najwybitniejsi twórcy polskiej fotografii. Wystawa ta przyczyniła się do rozwoju ruchu fotograficznego w krzemienieckim środowisku.

Spośród wybitnych fotografików związanych z Krzemieńcem warto wspomnieć Stanisława Sheybala. Urodził się on w Samborze w 1891 r., studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie w Pradze, gdzie pracował również w zakładzie fotograficznym Neumana. Podczas I wojny światowej służył w armii austro-węgierskiej, gdzie zajmował się także fotografią.

W 1927 r. Stanisław Sheybal przeniósł się do Krzemieńca, a w 1928 stworzył pracownię fotograficzną dla uczniów Liceum Krzemienieckiego. Było to jedno z wielu kółek, które uczniowie mogli wybrać zgodnie ze swoimi upodobaniami. W szkole działała pracownia stolarska, krawiecka, radiotechniczna, obróbki metali i gospodarstwa domowego. Pracownia fotograficzna miała zupełnie inny charakter. Obok wychowania

praktyczno-technicznego jej głównym celem było wychowanie artystyczne i estetyczne. Pracownia otrzymała obszerny lokal wyposażony w niezbędny sprzęt i urządzenia, gdzie pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela kształciło się kilkudziesięciu uczniów. Wielu z nich, jak wspominał Stanisław Sheybal («Wspomnienia. 1891–1970»). Kraków–Wrocław, 1984), osiągnęło poziom zezwalający na wysyłanie ich prac na wystawy krajowe i zagraniczne. W kilku klasach wprowadzono lekcje fotografii jako przedmiot pedagogicznej w dziedzinie fotografii w Liceum Krzemienieckim opracowano projekt szkoły fotografii artystycznej, przeznaczony dla utalentowanej młodzieży. Konceptcja organizacyjna szkoły Sheybala przewidywała szeroki zakres przedmiotów plastycznych, odpowiadała idei wychowania przez sztukę, a głównie przez fotografię. Niestety, z powodów biurokratycznych w kierownictwie oświaty, ten projekt nie został zrealizowany.

Stanisław Sheybal wspominał, że działalność pracowni fotograficznej uczniów Liceum Krzemienieckiego i osiągnięcia jej uczestników

Головним осередком розвитку фотомистецтва на Волині в міжвоєнні часи був Кременець, а точніше Кременецький ліцей.

У 1929 р. у Кременці вперше організовано загальнопольську фотографічну виставку, яка завдяки допомозі батька польської фотографії Яна Булґака та відомого львівського фотографа Яна Ноймана пройшла на високому рівні. У ній брали участь найвидатніші майстри польської фотографії. Ця виставка стала поштовхом для розвитку фотографічного руху у кременецькому середовищі.

Серед видатних фотохудожників, пов'язаних із Кременцем, варто згадати Станіслава Шейбала. Він народився в Самборі в 1891 р., навчався в Академії образотворчого мистецтва в Кракові, а згодом у Празі, де працював у фотографічному закладі Ноймана. Під час Першої світової війни служив в австро-угорській армії, де теж займався фотографією.

У 1927 р. Станіслав Шейбал переїхав до Кременця, а в 1928 р. створив фотографічну майстерню учнів Кременецького ліцею. Це був один із багатьох гуртків, які учні могли обрати відповідно до своїх вподобань. У ліцеї діяли столярний, кравецький та радіотехнічний гуртки, а також гуртки обробки металу і домашнього господарства. Фотографічний гурток мав цілком інший характер. Поряд із

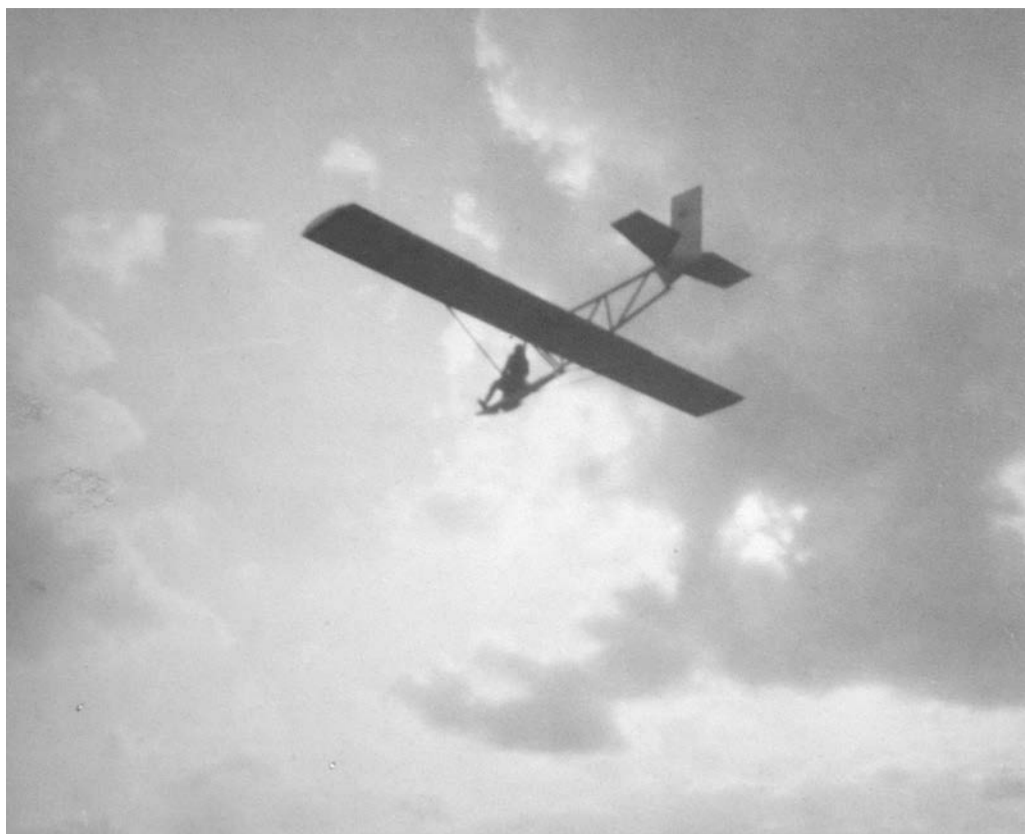
навчанням практично-технічного напрямку, основною його метою було передусім художнє й естетичне виховання. Майстерня отримала велике приміщення й достатню матеріально-технічну базу. В майстерні-фотостудії під наглядом досвідченого керівника працювали кілька десятків учнів. Багато з них, як пізніше згадував сам Шейбал («Wspomnienia. 1891–1970»). Kraków–Wrocław, 1984), досягнули рівня, який дозволяв відправляти їхні роботи на державні й міжнародні фотовиставки. В деяких класах ліцею впровадили фотографію як обов'язковий предмет. Тоді кількість учнів, які відвідували фотомайстерню, значно зросла.

Для того, щоби поширити й поглибити педагогічну діяльність у сфері фотографії, в межах Кременецького ліцею розробили проект школи художньої фотографії, призначеної для талановитої молоді. Опрацьована Шейбалом організаційна концепція школи передбачала широкий діапазон художніх предметів і відповідала концепції виховання мистецтвом, головна роль у якому відводилася фотографії. Але через бюрократію в керівництві освіти цей проект не вдалося реалізувати до кінця.



KRZEMIENIEC. Legenda o górze Bonie.





wzbudziły żywe zainteresowanie społeczeństwa krzemienieckiego i turystów, którzy chętnie kupowali ich fotografie. Niektórym, zwłaszcza tym niezamożnym przynosiło to znaczne dochody. Wielu wychowanków pracowni stało się później profesjonalnymi fotografami.

Jedną z najpopularniejszych fotografii Stanisława Sheybala w tamtym czasie była wykonana przez niego w latach trzydziestych «Legenda o Górze Bonie» pokazująca lecącą na miotle czarownicę. Zdjęcie cieszyło się wielkim powodzeniem i było prezentowane w różnych krajach, m.in. w USA i w Japonii. W rolę czarownicy wcielił się jeden z uczniów szkolnej pracowni fotograficznej, który na potrzeby fotografii założył szlafrok swojej matki.

Stanisław Sheybal był pomysłodawcą założenia w 1930 r. Towarzystwa Fotograficznego w Krzemieńcu. Początkowo liczyło ono 25 członków, a po jakimś czasie 40. Należeli do niego przeważnie nauczyciele Liceum Krzemienieckiego, jak również amatorzy reprezentujący różne sfery społeczne. Towarzystwo mieściło się w lokalu licealnej pracowni fotograficznej i ściśle z nią współpracowało. Oprócz doskonalenia członków Towarzystwa w zakresie fotografii artystycznej, popularyzowało ono sztukę fotograficzną wśród miejscowych mieszkańców. Pomagały w tym w znacznym stopniu publikacje, które ukazywały się w miesięczniku «Życie Krzemienieckie». Stanisław Sheybal był współtwórcą i redaktorem tego czasopisma, założonego w 1931 r. Ukazywało się ono najpierw co miesiąc, następnie co dwa miesiące.

W związku z rozwojem ruchu fotograficznego w Krzemieńcu Stanisław Sheybal w 1937 r. zaprosił do współpracy ucznia Jana Bułhaka – Henryka Hermanowicza (ur. 20 października 1912 r. w Wilnie, zm. 31 maja 1992 r. w Krakowie). Hermanowicz był wówczas początkującym, ale bardzo utalentowanym fotografikiem. Do Krzemieńca został zaproszony jako instruktor młodzieży. Po jego przybyciu ruch fotograficzny w mieście roz-

wijał się jeszcze bardziej intensywnie. Sheybal wspominał Hermanowicza jako utalentowanego fotografa o niezwyklej wrażliwości i pomysłowości oraz niezłych zdolnościach organizacyjnych. Wielki rozwój Towarzystwa Fotograficznego pod koniec lat trzydziestych był zasługą Henryka Hermanowicza. Należy tu również dodać, że wraz z Ludwikiem Gronowskim i Stanisławem Sheybalem był jednym z trzech najwybitniejszych artystów fotografików, których twórczość była związana z Wołyniem.

Spośród najbardziej aktywnych członków Towarzystwa Fotograficznego w Krzemieńcu na uwagę zasługuje, wspomniany wyżej, znany i wybitny fotograf Ludwik Gronowski, który od 1933 r. pracował w Liceum Krzemienieckim jako nauczyciel kreszleń geometrycznych i algebry. To dzięki jego inicjatywie w 1933 r. powstała w Krzemieńcu Wołyńska Szkoła Szybowcowa, w której uczuła się m.in. Jadwiga Piłsudska, córka Józefa Piłsudskiego. Niestety większość fotografików z okresu międzywojennego – Henryka Hermanowicza i Stanisława Sheybala zaginęła w czasie II wojny światowej.

W okresie powojennym ruch fotograficzny w Krzemieńcu nie zanikł, o czym świadczą może zorganizowana w tym mieście w 1969 r. wystawa fotografii artystycznej «Malowniczy Krzemieniec». Zostały na niej zaprezentowane zarówno prace ukraińskich fotografów, mieszkańców Krzemieńca, jak i krzemienieckich fotografików z okresu międzywojennego – Henryka Hermanowicza i Stanisława Sheybala.

Wiktor LITEWCZUK

Na zdjęciach: 1. «Legenda o Górze Bonie». Pocztówka. Lata 30. XX wieku. Zdjęcie Stanisława Sheybala. 2. Wiejska uliczka na Wołyniu. Zdjęcie pracowni fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. 3. Na lekcji wychowania fizycznego w Liceum Krzemienieckim. Zdjęcie pracowni fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. 4. Cerkiew Objawienia Pańskiego w Ostrogu. Zdjęcie Henryka Hermanowicza. 5. Szybowiec Wołyńskiej Szkoły Szybowcowej w Krzemieńcu. Zdjęcie pracowni fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. 6. Budynek w Krzemieńcu. Zdjęcie pracowni fotograficznej Liceum Krzemienieckiego. 7. Cerkiew na Wołyniu. Zdjęcie Henryka Hermanowicza.

Stanisław Sheybal zgadywał, że działalność fotograficznej studii uczniów liceum ta i osiągnięcia wywołały żywy interes wśród krzemienieckiej społeczności i turystów. Ostatni często kupowali fotografie uczniów, które przynosiło niepołębne dochody, особливо важливо це було для учнів із незможних сімей. Багато вихованців фотостудії Кременецького ліцею згодом стали професійними фотографами.

Однією з надзвичайно популярних фотографій Stanisława Sheybala того часу була зроблена ним у 1930-х роках світлина під назвою «Legenda про гору Бони», на якій зображено відьму, що летить на мітлі. Фото мало величезний успіх на різних фотовиставках, зокрема закордонних. Воно було представлено навіть у США та Японії. У відьму тоді перетворився один з учнів шкільної фотостудії Кременецького ліцею, який одягнув халат своєї матері.

З ініціативи Stanisława Sheybala в 1930 р. було створено Фотографічне товариство в Кременці. Із 25 членів на початку воно розрослося до 40. В основному це були викладачі ліцею, а також аматори з різних сфер суспільства. Товариство знаходилося в приміщенні фотостудії ліцею й тісно з нею співпрацювало. Крім навчання членів товариства фотомистецтва, воно популяризувало фотографію серед місцевих мешканців. Значною мірою цьому допомагали тематичні статті, які публікувалися в часописі «Життя Кременецьке». Stanisław Sheybal був співзасновником і редактором цього журналу, створеного в 1931 р. Видання виходило спочатку щомісяця, а потім двічі на місяць.

Із розвитком фотографічного руху в Кременці Stanisław Sheybal запросив 1937 р. до співпраці учня Яна Булгак Генрика Германовича (народився 20 листопада 1912 р. у Вільні, помер 31 травня 1992 р. у Кракові). Германович на той час був фотографом-початківцем, проте дуже талановитим. У Кременець його запросили як інструктора для молоді. Після його прибуття

до міста фотографічний рух почав ще стрімкіше розвиватися. Sheybal характеризував Германовича як талановитого фотографа, що мав незвичайну художню чутливість і творчу винахідливість, а також непогані організаційні здібності. У потужному розвитку Фотографічного товариства в кінці 1930-х років була значна заслуга Генрика Германовича. Потрібно теж додати, що поряд із Людвігом Гроновським та Stanisławом Sheybalem він був одним із трьох найвидатніших фотохудожників, чия творчість безпосередньо пов'язана з Волином.

Серед найбільш активних членів Фотографічного товариства в Кременці варто відзначити згаданого вище видатного фотографа Людвіга Гроновського, який із 1930 р. працював викладачем креслення й алгебри в Кременецькому ліцеї. Його стараннями у Кременці 1933 р. з'явилася планерна школа, де навчалася, зокрема, Ядвіга Пілсудська, дочка Юзефа Пілсудського. На жаль, більшість фотографій Людвіга Гроновського та Stanisława Sheybala було знищено в роки Другої світової війни.

У післявоєнний час фотографічний рух у Кременці не згас, про що свідчить організована там у грудні 1969 р. виставка художньої фотографії «Мальовничий Кременець». Серед українських фотографів, мешканців Кременця, на ній були представлені роботи видатних кременецьких фотохудожників довоєнного часу Генрика Германовича та Stanisława Sheybala.

Віктор ЛІТЕВЧУК

На фото: 1. Легенда про гору Бони. Поштова листівка. 1930-ті рр. Фото Stanisława Sheybala. 2. Сільська вулиця на Волині. Фото шкільної фотостудії Кременецького ліцею. 3. На уроці фізичного виховання у Кременецькому ліцеї. Фото шкільної фотостудії Кременецького ліцею. 4. Богоявленський собор в Острозі. Фото Генрика Германовича. 5. Планер Волинської школи планеристів у Кременці. Фото шкільної фотостудії Кременецького ліцею. 6. Будинок в Кременці. Фото шкільної фотостудії Кременецького ліцею. 7. Волинська церква. Фото Генрика Германовича.

O fladze, która (mi) wisi

Про прапор, який (мені) десь

To był mecz «Veresa» – naszego rówieńskiego klubu piłkarskiego. Chodzę nie raz ich zobaczyć. W ten dzień graли w domu.

Druga połowa. Nuda jak dla mnie. Zdążyłam już posłuchać przyśpiewek i zjeść kiełbasę. Nagle sędzia przyznaje czerwoną kartkę «naszemu». Ten nie może się z tym pogodzić. Dyskutuje, toczy pianę z ust, gestykuluje, burzy się. Sędzia wznowia mecz, ale tamten nie odpuszcza i dalej dowodzi swoich racji. Miotany emocjami nie zauważa, kiedy piłka trafia prosto do naszej bramki. «Szo strażdajesz hiernioju!» – drze się mój sąsiad obok wypływając kątem ust słonecznik. «Veres» przegrał. Smutno mi było patrzeć, jak kibice obrażeni na piłkarzy i rozczarowani wynikiem wychodzili przed końcem meczu. Stadion pustoszał, choć «nasi» w agonii i chyba tylko z poczucia obowiązku kopali piłkę do ostatniego gwizdka sędziego.

Wyrażenie «stradaty hiernioju» należy do ukraińskiego słownika stadionowego i ulicznego. Jest to sformułowanie używane w mowie i to potocznej. Nie powinno pojawiać się na piśmie, ani w druku (tym bardziej w tej gazecie). Z całą pewnością nie może wychodzić spod ręki kobiety i nauczycielki (!). Oznacza «niepotrzebnie zawracać sobie głowę bzdurami» lub «marnować czas». Ze względu na obecność (zawołowanego) wulgaryzmu rekomendowałabym obcokrajowcowi uczącemu się ukraińskiego zaliczyć to sformułowanie do listy struktur «kolekcjonerskich», a nie użytkowych. Można je sobie «znać dla siebie», a stosować je co najwyżej w myślach – i to tylko w uzasadnionych sytuacjach. Należy ono do tych smaczków językowych, które trudno dobrze przetłumaczyć na inny język (powodzenia dla Pana Anatolija, który tłumaczy moje felietony). Ale czy w języku polskim da się lepiej wyrazić ten stan duszy, w którym cierpisz ze złości, bezsilności i frustracji chcąc coś zmienić, ale nie masz do tego środków? Jeśli ktoś zna takie określenie – piszcie w komentarzach!

Wracam nieraz z pracy i zaczynam przeglądać prasę, Internet oraz wiadomości. Stosunki polsko-ukraińskie jeszcze nigdy nie były gorsze niż dziś. Włączam wywiad z pewnym posłem. Rozsiadł się w Warszawie, w studiu telewizyjnym i «strażdaje», że we Lwowie wisi czerwono-czarna flaga, a przecież nie powinna. Rozważa okoliczności jej powieszenia. Analizuje swoje poczucie urażonego ego i pochyła się nad swoją zranioną duszą. Polak rozwodzi się nad niesprawiedliwością dziejów – niby to świadek historii (lat 38!). Rozwodzi się na temat polskiego honoru i dumy. Nie przekonuje go fakt, że flaga wisi «nie w Polsce». Prowadząca tłumaczy mu cierpliwie, że «nie w Polsce» oznacza «za granicą». Nie pomaga. Poseł domaga się zdjęcia. Flaga wisieć we Lwowie nie może, bo mu się to nie podoba. Obecni w studiu wyjaśniają młodzieńcowi, że ten symbol to złożona sprawa i niejednoznaczna. Trzeba rozumieć kontekst i okoliczności. Nic jednak do niego nie dociera. Może jakby mieszkał jak ja tutaj 10 lat, to by zrozumiał. Wyслуchałam piętnaście minut tyrady kogoś, kogo nigdy nie zobaczę, na temat flagi, na którą nie zwrócę uwagi, kiedy będę we Lwowie. W tym czasie farba fryzjerska spaliła mi włosy, bo oglądając wywiad przekroczyłam czas trzymania farby na włosach o cholerny kwadrans.



Jedna czwarta godziny marudzenia o fladze, która faktycznie mi wisi... w Równem też, w centrum miasta... (!)

Wyobraźcie sobie, jak idę sobie do mojego sąsiada z góry i mu mówię: «Proszę zdjąć z okien te firany. Ich kolor przypomina mi kawę z mlekiem. Kawa z mlekiem szkodzi mi na żołądek, a poza tym mam od niej rozwolnienie». Albo konkretniej: «Ściągaj Pan te firany albo idę do Wspólnoty Mieszkaniowej i koniec z nami!» Pan Wojciech chyba padłby trupem! I wcale bym mu się nie dziwiła.

Oglądam wywiad z Panem od flagi. Czuję bezsilność. Potem jeszcze wiadomości na temat awantury o IPN. Komentarz za komentarzem. I «polskie obozy śmierci», które przecież nie były polskie, ale to już nikogo nie obchodzi – bo sformułowanie jest już tak powszechne w mediach jak reklama «tanio sprzedam» albo «dam pracę».

Wchodzę na zajęcia. Siadam przy stole ze swoimi uczniami. Od tych wszystkich informacji i komentarzy, które chłonę, bywam w takim nastroju, jak ci kibice, którzy rozczarowani wychodzą z meczu przed końcem. Moi uczniowie spokojnie siadają do zajęć. Wyciągają książki. Przyszli się uczyć polskiego i sensownie spędzić czas. Patrzę na nich. «Wiecie, co się dzieje?» – pytam posępnie. «Gdzie?» – odpowiadają pytaniem, z wielkimi oczami. «No w ogóle, na linii Polska–Ukraina...» «A! To!» – mówią z autentycznym westchnieniem ulgi. Ktoś machnął ręką uspokojony. Widać, że o takich skandalach bali się usłyszeć. Dzięki Bogu! W tym momencie przypomniał mi się kibic ze stadionu i mecz Veresa.

Jeśli Polska i Ukraina grają w jednej drużynie to nie warto «strażdaty hiernioju». Inaczej wbią nam takiego gola, że przegramy ten mecz. Nie tylko nie awansujemy do wyższej ligi, ale wszyscy wypadniemy z ostatniej.

P. S.: Panie Wojciechu, niech Pan nie ściąga tych zasłon. Szczercie mnie denerwują, ale może jakoś to przeżyję.

Ewa MAŃKOWSKA,
nauczyciel języka polskiego jako obcego,
inicjator Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasa Padury

Це був матч «Вереса» – нашого рівненського футбольного клубу. Інколи я ходжу на них подивитися. Того дня грали вдома.

Як той прапор повісили. Аналізує свої почуття обуреного его й бідкається над своєю зраненою душою. Поляк розмірковує про несправедливість історії – так, ніби він її свідок (38 років!). Просторікує на тему польської честі й гордості. Його не зупиняє той факт, що прапор висить «не в Польщі». Ведуча терпеливо пояснює йому, що «не в Польщі» означає «за кордоном». Не допомагає. Депутат вимагає зняти. Прапор висіти у Львові не може, бо це йому не подобається. Присутні у студії пояснюють парубійкові, що цей символ – справа складна і неоднозначна, потрібно розуміти контекст і обставини. Проте до нього нічого не доходить. Може, якби він прожив тут 10 років, як я, то зрозумів би. Вислухала п'ятнадцять хвилин тирад когось, кого ніколи не побачу, на тему прапора, на який не зверну уваги, коли буду у Львові. За цей час перукарська фарба перепалила мені волосся, бо, дивлячись інтерв'ю, я перетримала її на клятву чверть години. П'ятнадцять хвилин ніття про прапор, який фактично мені десь... у Рівному теж, у центрі міста...

Уявіть собі, як я приходжу до мого сусіда поверхом вище і кажу йому: «Зніміть із вікон ці фіранки. Їхній колір нагадує мені каву з молоком. А каву з молоком шкідлива для мого шлунку і, крім того, в мене від неї пронос». Або конкретніше: «Ану знімай ці фіранки, або я йду в ОСББ і кінець балачкам!» Пан Войцех, мабуть, склав би капці від здивування! І це мене не приголомшило б.

Дивлюся інтерв'ю того дядька з прапором. Відчуваю безсилля. Потім ще новини на тему скандалу навколо закону про ІНП. Коментар за коментарем. І «польські табори смерті», які зовсім не були польськими, але це вже нікого не цікавить, бо формулювання стало таким поширеним у мас-медіа, як оголошення «дешево продаю» чи «пропоную роботу».

Приходжу на урок. Сідаю за стіл у класі зі своїми учнями. Від усіх тих новин і коментарів, які поглинаю, я буваю часом у такому настрої, як ті розчаровані вболівальники, які покидають стадіон до завершення матчу. Мої учні спокійно беруться за уроки. Витягають книжки. Вони прийшли вивчати польську мову і з користю провести час. Дивлюсь на них. «Знаєте, що діється?» – питаюся насуплено. «Де?» – відповідають запитанням, дивлячись на мене здивовано. «Та взагалі, на лінії Польща–Україна». «А! Ви про це!» – говорять вони, полегшено зітхаючи. Хтось махнув рукою, заспокоєний. Видно, не про такі скандали боялися вони почути. Дякувати Богу! В цей момент пригадався мені вболівальник зі стадіону і матч «Вереса».

Якщо Польща та Україна грають в одній команді, то не варто «страждати херньою». Інакше забудьте нам такого gola, що ми програємо цей матч. І тоді не тільки не ввійдемо до вищої ліги, але й вилетимо з останньої.

P. S.: Пана Войцеха, не знімайте тих фіранок. Вони мене, чесно кажучи, нервують, але, може, я це якось переживу.

Ewa MAŃKOWSKA,
вчителька польської мови як іноземної,
inicjator Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasa Padury

Przedłużenie ważności Karty Polaka: co należy wiedzieć

Konsulat Generalny RP w Łucku informuje, że zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o Karcie Polaka, wniosek o przedłużenie ważności Karty Polaka należy złożyć najpóźniej na 3 miesiące przed terminem utraty jej ważności.

Posiadacze Kart Polaka, których termin ważności upływa w 2018 r. mogą zarejestrować się na rozmowę z konsulem w celu przedłużenia ważności Karty przez Internet na adres e-mail: luck.kg.rejestracja@msz.gov.pl, lub telefonicz-

nie pod numerem: +380 332 280 661 (we wtorek w godz. 13.00–15.00 i piątek w godz. 10.00–13.00).

Korespondencja w celu rejestracji na przedłużenie ważności Karty Polaka po 10 latach od wydania powinna zawierać:

- imię i nazwisko;
- adres zameldowania: (Obwód, Rejon, Miejsce);
- data i miejsce urodzenia;
- numer telefonu kontaktowego;
- temat wiadomości e-mail: Rejestracja w sprawie przedłużenia ważności Karty Polaka po 10 latach od jej wydania.

W celu przedłużenia ważności Karty Polaka należy złożyć następujące dokumenty:

- starannie wypełniony wniosek o przedłużenie ważności Karty Polaka z przyklejonym zdjęciem;

- oryginały i kserokopie paszportu zagranicznego (strona ze zdjęciem);
- oryginały i kserokopie paszportu wewnętrznego (+ strona z aktualnym meldunkiem);
- oryginały i kserokopie aktu urodzenia;
- kserokopię Karty Polaka;
- oryginał Karty Polaka.

Więcej informacji na stronie internetowej: http://www.luck.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/karta/przedluzenie/

Lata 1937–1938: trzynastomiesięczny sezon piłkarski

1937–1938 роки: 13-місячний футбольний сезон

Latem 1937 r. wojewoda wołyński Henryk Józewski zapoczątkował Puchar Wołynia, o który miały walczyć reprezentacje miast województwa.

Улітку 1937 р. волинський воєвода Генрик Юзевський за-снував Кубок Волині, за який мали боротися збірні міст воєводства.

Pierwsze mecze o Puchar Józewskiego, które odbyły się 1 sierpnia 1937 r. oficjalnie otworzyły sezon jesień-lato 1937–1938. W rozgrywkach wzięło udział dziewięć reprezentacji (niektóre miasta wystawiły po jednej drużynie). Na każdym etapie zwycięzcę wyłaniano według wyników dwóch meczów rozegranych na boiskach każdego z rywali. Już w pierwszej kolejce walki o Puchar odpadła reprezentacja Łucka, która przegrała z dubieńską drużyną (3:3 i 0:7). Zespół z Równego łatwo pokonał połączoną reprezentację Sarn i Kostopola (2:0 i 6:1). Kowel na swoim boisku zwyciężył z Włodzimierzem Wołyńskim (9:1). Niestety, rezultatu drugiego pojedynku nie udało się autorowi tekstu odnaleźć. Połączony zespół Krzemieńca i Dederkał pokonał Zdołbunów (3:0 i 2:2).

W drugiej rundzie Kowel przegrał z Dubnem (3:1 i 1:1), a Równe pokonało drużynę z Krzemieńca i Dederkał (1:0 i 2:2). Zwycięzcy tych zawodów w meczach między sobą określili rywala dla drużyny z Janowej Doliny, której «Strzelec» zakończył rywalizację o wejście do ligi państwowej. Prawo do gry z reprezentacją Janowej Doliny wywalczyła rówieńska drużyna (2:1 i 2:2). Najważniejsze mecze odbyły się w marcu przyszłego roku.

We wrześniu 1937 r. wystartował drugi sezon Ligi Wołyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W jednym z meczów pierwszej kolejki mistrzowie okręgu, piłkarze Strzelca z Janowej Doliny, pokonali jednego z głównych swoich rywali – Policyjny Klub Sportowy (PKS) Łuck (7:2). Po trzy bramki w tym meczu zdobyli Grzegorz Kaba i Józef Koźlik. Ale ogólnie mówiąc klub z Janowej Doliny nie grał przekonująco podczas tego okresu. Udało mu się jednak zostać pierwszym zdobywcą Pucharu Wołynia, który pokonał w decydującym meczu Równe (4:2), ale w mistrzostwach były lider okręgu walczył o prawo pozostania w Lidze Wołyńskiego OZPN.

Zimą PKS Łuck wybrał nowego prezesa – został nim Waclaw Kleczewski. Nowy kierownik klubu od razu wziął się za kadre. Dzięki niemu np. z Gdańska powrócił najlepszy napastnik drużyny Leonid Molczanowski, a z Warszawy – bramkarz Wiktor Dołżański. Wiosną, na szczycie rozgrywek, w policyjnej drużynie znowu walczył Tadeusz Pürszel. Skład został uzupełniony także nowymi piłkarzami.

W trakcie wiosenno-letniej części rozgrywek PKS pewnie zdobywał punkty w meczach. Nie udało mu się rewanż ze ze Strzelcem z Janowej Doliny (2:2). W tym meczu dwie bramki dla Strzelca zdobył Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

Wspomnieć należy również o osiągnięciach Wołyńskiego Klubu Sportowego Pogoń z Równego oraz trzecim miejscu dla Wojskowego Klubu Sportowego (WKS) Łuck, w którym kierownictwu udało się uzupełnić skład nowymi piłkarzami: do WKS przenieśli się Dzierzycowski z klubu Janina Złoczów, Zakrzewski z Robotniczego Klubu Sportowego Lwów, Trojanowski z Klubu Sportowego 4 Batalionu Pancernego, pojawiło się również «kilku młodych podporuczników, którzy rozpoczęli służbę w miejscowym garnizonie».

PKS Łuck rozpoczął od porażki o wejście do krajowej Ligi: w Grodnie łucy policjanci przegrali z miejscową wojskową drużyną 2:3. Wszystkie kolejne mecze klub jednak wygrał i jako



1938 r.		Gry	Bramki	Punkty
1	PKS Łuck	14	45:17	22
2	Pogoń Równe	14	27:18	17
3	WKS Łuck	14	33:26	14
4	Hasmonea Równe	14	22:29	13
5	Strzelec kowel	14	26:40	13
6	Hasmonea Łuck	14	18:26	12
7	Strzelec Janowa Dolina	14	28:31	11
8	KKS Krzemieniec	14	19:33	10

Tabela Ligi Wołyńskiego OZPN, opublikowana w czasopiśmie «Wołyń» (№ 32 z 7 sierpnia 1938 r.).

str. 13

jedyny ze wszystkich wołyńskich mistrzów zwyciężył w grupie już na pierwszym etapie rozgrywek. M.in. w Łucku policjanci pokonali Makkabi z Wilna 5:1 (w relacji z meczu reporter czasopisma «Wołyń» nie podał informacji o tym, kto zdobył bramki dla PKS), Pogoń z Brześcia 3:1 (dwie bramki strzelił Molczanowski, jeszcze jedną – Wedmedenko) oraz WKS Grodno 6:2 (trzy bramki strzelił Molczanowski, po jednej – Wedmedenko, Pürszel i Kosiarz). Ze zwycięskimi wynikami PKS Łuck powrócił z Wilna (1:0) i Brześcia (5:2). Niestety, żadne badane przez autora czasopismo nie podało nazwisk łuckich piłkarzy, którzy strzelili bramki w tych meczach.

Wołyński futbol zdobył kolejne osiągnięcia latem 1938 r. W lipcu w Równem odbył się finał mistrzostw Związku Makkabi. Cztery drużyny walczyły o tytuł mistrza wśród żydowskich klubów w Polsce według systemu olimpijskiego. W finałowym meczu Hasmonea Równe pokonała drużynę Makkabi z Warszawy 1:0. W Równem mecze rozegrały również drużyny klubów Makkabi z Krakowa i Pińska.

Po tym zwycięstwie drużyna żydowska Równego rozegrała we Lwowie towarzyski mecz

Pierwsze mecze o Puchar Józewskiego, które odbyły się 1 sierpnia 1937 r. oficjalnie otworzyły sezon jesień-lato 1937–1938. W rozgrywkach wzięło udział dziewięć reprezentacji (niektóre miasta wystawiły po jednej drużynie). Na każdym etapie zwycięzcę wyłaniano według wyników dwóch meczów rozegranych na boiskach każdego z rywali. Już w pierwszej kolejce walki o Puchar odpadła reprezentacja Łucka, która przegrała z dubieńską drużyną (3:3 i 0:7). Zespół z Równego łatwo pokonał połączoną reprezentację Sarn i Kostopola (2:0 i 6:1). Kowel na swoim boisku zwyciężył z Włodzimierzem Wołyńskim (9:1). Niestety, rezultatu drugiego pojedynku nie udało się autorowi tekstu odnaleźć. Połączony zespół Krzemieńca i Dederkał pokonał Zdołbunów (3:0 i 2:2).

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W jednym z meczów pierwszej kolejki mistrzowie okręgu, piłkarze Strzelca z Janowej Doliny, pokonali jednego z głównych swoich rywali – Policyjny Klub Sportowy (PKS) Łuck (7:2). Po trzy bramki w tym meczu zdobyli Grzegorz Kaba i Józef Koźlik. Ale ogólnie mówiąc klub z Janowej Doliny nie grał przekonująco podczas tego okresu. Udało mu się jednak zostać pierwszym zdobywcą Pucharu Wołynia, który pokonał w decydującym meczu Równe (4:2), ale w mistrzostwach były lider okręgu walczył o prawo pozostania w Lidze Wołyńskiego OZPN.

Zimą PKS Łuck wybrał nowego prezesa – został nim Waclaw Kleczewski. Nowy kierownik klubu od razu wziął się za kadre. Dzięki niemu np. z Gdańska powrócił najlepszy napastnik drużyny Leonid Molczanowski, a z Warszawy – bramkarz Wiktor Dołżański. Wiosną, na szczycie rozgrywek, w policyjnej drużynie znowu walczył Tadeusz Pürszel. Skład został uzupełniony także nowymi piłkarzami.

W trakcie wiosenno-letniej części rozgrywek PKS pewnie zdobywał punkty w meczach. Nie udało mu się rewanż ze ze Strzelcem z Janowej Doliny (2:2). W tym meczu dwie bramki dla Strzelca zdobył Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

W pierwszym meczu z drużyną z Janowej Doliny (2:2) zdobył bramki dla Strzelca Eugeniusz Ziola, a dla policjantów – Leonid Molczanowski i Tadeusz Pürszel. Mimo to PKS po raz trzeci został najsilniejszą drużyną Wołynia. W mistrzowskim składzie PKS w 1938 r. grali bramkarze Dołżański i Suchodolski, obrońcy Mazur, Szewczyk i Wróblewski, pomocnicy Strzyż, Wieczorek i Wolski, napastnicy Pürszel, Zelenow, Molczanowski, Wedmedenko i Kosiarz.

Trwa nabór do Programu Stypendialnego dla Polonii

Триває набір на стипендійну програму для Полонії

Osoby polskiego pochodzenia, które chcą podjąć naukę na polskich uczelniach ze Stypendium Rządu RP, muszą do 31 marca br. zarejestrować się w systemie teleinformatycznym Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA) – podaje Konsulat Generalny RP w Łucku.

Program stypendialny dla Polonii ma na celu umożliwienie młodzieży polskiego pochodzenia odbycie studiów wyższych w Polsce.

Program oferuje możliwość odbycia studiów wyższych pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich w języku polskim w uczelniach podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz comiesięczne stypendium Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej na pokrycie kosztów utrzymania. NAWA przeprowadzi również nabór na studia artystyczne i medyczne, ale dokładne zasady przyjęte na te studia oraz wysokość stawek stypendialnych ustala – odpowiednio – minister kultury i minister zdrowia.

Ogłoszenie o naborze wniosków znajduje się na stronie NAWA. Istotną zmianą w stosunku do lat ubiegłych jest wymóg składania wniosków przez kandydatów w systemie teleinformatycznym NAWA, dostępnym pod adresem <https://programs.nawa.gov.pl/login>. Należy zauważyć, że jest to jedyna dopuszczalna forma wnioskowania. System będzie otwarty do dnia 31 marca br. Oznacza to, że placówki dyplomatyczno-konsularne nie zbierają już papierowej wersji dokumentacji.

Egzamin w Konsulacie Generalnym RP w Łucku odbędzie się najprawdopodobniej w drugiej połowie maja. Ostateczny termin zostanie zamieszczony na stronie internetowej konsulatu.

Zapoznać się z Regulaminem Programu Stypendialnego dla Polonii można na stronie NAWA.

Program stypendialny dla Polonii skierowany jest do młodzieży polskiego pochodzenia z następujących krajów: Białoruś, Ukraina, Bułgaria, Czechy, Chorwacja, Macedonia, Mołdawia, Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia, Serbia, Słowacja, Węgry, Albania, Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Rosja, Uzbekistan, Tadżykistan, Turkmenistan, a także z krajów Ameryki Łacińskiej i Afryki, spełniającej poniższe warunki:

- maksymalnie do dwóch lat po maturze,
- posiadający Kartę Polaka lub polskie pochodzenie,
- nie posiadający polskiego obywatelstwa ani zgody na pobyt stały na terytorium RP.

MW

Osoby polskiego pochodzenia, які хочуть навчатися в польських вищих навчальних закладах за стипендією уряду Польщі, повинні до 31 березня цього року зареєструватися на сайті Національного агентства академічних обмінів. Про це повідомляє Генеральне консульство РП у Луцьку.

Мета стипендійної програми для Полонії – уможливити для молоді польського походження здобуття вищої освіти в Польщі.

Програма передбачає можливість навчання польською мовою на бакалавраті та в магістратурі в навчальних закладах, підпорядкованих Міністерству науки і вищої освіти РП, та надання щомісячної стипендії Національного агентства академічних обмінів (пол. NAWA) для покриття витрат на перебування. NAWA також проводить набір на навчання на мистецькі та медичні освітні напрямки, але детальні правила вступу та розмір стипендії встановлюватимуть міністр культури та міністр охорони здоров'я відповідно.

Оголошення про прийом документів на програму можна знайти на сайті NAWA. Важливою зміною, порівняно з попередніми роками, є вимога подавати заявку через сайт NAWA. Реєстраційний формуляр знаходиться за посиланням: programs.nawa.gov.pl/login. Звертаємо увагу вступників на те, що це єдина можлива форма подання заявки. Система буде відкрита до 31 березня цього року. Це означає, що дипломатичні та консульські

представництва більше не прийматимуть документів.

Іспит у Генеральному консульстві РП у Луцьку, найімовірніше, відбудеться у другій половині травня. Про остаточну дату диппредставництво повідомить на своєму сайті.

Ознайомитись із правилами стипендійної програми для Полонії можна на сайті NAWA.

Програма адресована молоді польського походження з таких країн, як Білорусь, Україна, Болгарія, Чехія, Хорватія, Македонія, Молдова, Литва, Латвія, Естонія, Румунія, Сербія, Словаччина, Угорщина, Албанія, Вірменія, Азербайджан, Грузія, Казахстан, Киргизстан, Росія, Узбекистан, Таджикистан, Туркменістан, а також країни Латинської Америки та Африки.

Серед основних вимог до вступників:

- ЗНО складене не пізніше, ніж два роки тому;
- наявність Карти поляка чи польського походження;
- відсутність польського громадянства чи дозволу на постійне проживання на території Польщі.

BM

Program RITA – Przemiany w regionie: trwa nabór wniosków

«Програма RITA – зміни в регіоні»: триває набір заявок

Do 15 marca trwa nabór wniosków na «Program RITA – Przemiany w regionie». Projekty powinny przyczynić się do długotrwałych zmian demokratycznych, społecznych i gospodarczych w krajach objętych programem.

Program RITA – Przemiany w regionie to przede wszystkim program grantowy, który kompleksowo wspiera współpracę międzynarodową: od pomocy w przygotowaniu koncepcji projektu i budowania partnerstwa projektowego, poprzez finansowanie najlepszych inicjatyw, po stałe wsparcie informacyjne i kompetencyjne dla naszych grantobiorców.

Dofinansowanie ze środków programu RITA mogą uzyskać zarejestrowane w Polsce stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje powołane na podstawie umów państwo – kościół na realizację partnerskich projektów razem z podmiotami i osobami z następujących krajów: Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Rosja, Ukraina, Tadżykistan.

Projekty powinny przyczynić się do długotrwałych zmian demokratycznych, społecznych i gospodarczych w krajach objętych programem, uwzględniać dzielenie się polskim doświadczeniem i dotyczyć następujących sfer:

- problemy społeczne, socjalne;
- edukacja i wychowanie;
- rozwój przedsiębiorczości;
- dziedzictwo kulturowe;

- rozwój i wsparcie trzeciego sektora;
- rozwój i wsparcie samorządu lokalnego;
- rozwój niezależnych i nowoczesnych mediów.

W roku 2018 odbędą się dwie edycje konkursu grantowego na projekty partnerskie:

- edycja wiosenna – nabór otwarty. Termin składania wniosków upływa 15 marca 2018 r., godz. 16:00;

- edycja jesienna – nabór zostanie otwarty pod koniec wakacji, termin składania wniosków 15 października 2018 r., godz. 16:00.

Wysokość dofinansowania jednego projektu wynosi maksymalnie 60 000 zł. Minimalny wkład własny: 15% całej wartości projektu (w postaci wkładu finansowego, rzeczowego lub osobowego).

Szczegóły dotyczące udziału w otwartym konkursie zawarte są w Regulaminie konkursu oraz wytycznych dot. kosztów kwalifikowanych.

Składanie wniosków odbywa się wyłącznie online przez formularz FED: <http://formularze.fed.org.pl/>

Do 15 березня триває набір заявок на «Програму RITA – зміни в регіоні». Проекти повинні сприяти довготривалим демократичним, суспільним та економічним змінам у країнах, які охоплює ця програма.

«Програма RITA – зміни в регіоні» – це грант, який комплексно підтримує міжнародну співпрацю: від допомоги в підготовці концепції проекту і побудови проектного партнерства через фінансування найкращих ініціатив, до постійної інформаційної та компетенційної підтримки одержувачів грантів.

Співфінансування в рамках програми RITA можуть отримати зареєстровані в Польщі неурядові організації на реалізацію partnersьких проектів разом із суб'єктами та особами із таких країн, як Вірменія, Азербайджан, Білорусь, Грузія, Казахстан, Киргизстан, Молдова, Росія, Україна, Таджикистан.

Проекти повинні сприяти довготривалим демократичним, суспільним і економічним змінам у країнах, зазначених у програмі, враховувати польський досвід і стосуватися таких сфер:

- суспільні та соціальні проблеми;
- освіта і виховання;
- розвиток підприємництва;
- культурна спадщина;
- розвиток і підтримка третього сектора;

- розвиток і підтримка місцевого самоврядування;

- розвиток незалежних і сучасних ЗМІ.

У 2018 р. конкурс грантів на partnersькі проекти проведуть двічі:

- навесні – відкритий набір. Термін подання заяв – до 16:00 15 березня 2018 р.;

- восени – набір відкриють наприкінці літа. Термін подання заяв – до 16:00 15 жовтня 2018 р.

Максимальна сума фінансування одного проекту – 60 тис. злотих. Мінімальний власний внесок – 15 % від загальної вартості проекту (у вигляді фінансового, нефінансового чи особистого внеску).

Деталі щодо участі у відкритому конкурсі подані в правилах конкурсу та роз'ясненнях щодо кваліфікаційних коштів.

Заяви подаються виключно шляхом заповнення в Інтернеті формуляру на платформі «Fundacja Edukacja dla Demokracji»: formularze.fed.org.pl/

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії Ковельського міськрайонного центру зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Адміністратор системи	4 000	Знання програми Linux. Досконале знання ПК. ПП «ЮАНЕТ»	Водій автотранспортних засобів	4 450	Перевезення вантажів, дорожніх матеріалів. Своєчасне обслуговування автотранспортного засобу. Філія «Ковельський автодор»	Коваль на молотах і пресах	4 330	Виконання ковальсько-пресових робіт у депо. Експлуатаційне вагонне депо Ковель регіональної філії «Львівська залізниця» ПАТ «Укрзалізниця»
Бариста	4 000	Приготування напоїв у МАФах, що знаходяться у районі маг. «Перлина» – кафе «Сопрано» та біля Ковельського промислово-економічного коледжу. Мацелік Костянтин Павлович	Водій автотранспортних засобів	5 000	Перевезення вантажів, будівельних матеріалів до ремонтних об'єктів та при здійсненні монтажних робіт. Виконання робіт на вантажному автомобілі з маніпулятором (краном). Дотримання правил техніки безпеки. ТОВ «Ідея»	Коваль на молотах і пресах	6 000	Кує деталі та заготовки зі сталей різних марок та сплавів кольорових металів на молотах і пресах. Виконує ковальське зварювання та наварювання деталей. Знання будови різних типів молотів, пресів та інших ковальських інструментів. ВП «Ковельська дистанція колії» РФ «Львівська залізниця» ПАТ «Укрзалізниця»
Бармен	4 500	Обслуговування клієнтів у ресторації «Берегиня». Голік Лариса Миколаївна	Водій автотранспортних засобів	5 000	Перевезення пасажирів на міських та приміських маршрутах з дотриманням правил дорожнього руху, утримання автомобіля у належному стані, здійснення його своєчасного ремонту. ТОВ «Галактика авто»	Комплектувальник товарів	4 000	Комплектування запчастин до автотранспортних засобів відповідно до заявок. ПП «ТПК Арсен»
Бармен	4 000	Продаж алкогольних і безалкогольних напоїв у розважальному закладі «Дедушка Більярд» за адресою: Ковель, вулиця Володимирська, 124. Видавати відвідувачам квіти та слідкувати за збереженням приладдя. Гиричук Ольга Федорівна	Водій автотранспортних засобів	3 723	Перевезення товару по м. Ковель та Волинській області. Ковельська філія виробничо-торгового підприємства «Світязь»	Кухар	3 750	Вміння готувати страви, дотримуючись технології. Дотримання санітарії. Працювати в кафе «ORANG». Сторожук Сергій Миколайович
Бетоняр	4 000	Бетонування бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій. Ковельське УВКГ «Ковельводоканал»	Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення транспортним засобом «КАМАЗ». ДП «Ковельський лісгосп»	Кухар	4 200	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами, доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Працювати в кафе «Білоруські страви». Корольок Максим Миколайович
Бетоняр	5 000	Своєчасна підготовка змішувачем сумішей, розчинів під час будівельних, ремонтних робіт. Дотримання правил безпеки. ТОВ «Ідея»	Водій автотранспортних засобів	4 500	Перевезення школярів і мешканців громади. Дотримання правил транспортування. Дубівська сільська рада	Кухар	3 723	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами, доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Працювати в ресторани «Вогник». Воробей Максим Анатолійович
Бухгалтер	6 000	Ведення бухгалтерського обліку. Нарахування заробітної плати. Подання звітності. ТОВ «УКРДОРС»	Головний бухгалтер	6 000	Ведення бухгалтерського та податкового обліку. Дотримання фінансової дисципліни. Контроль за підготовкою та подачею фінансової звітності до відповідних структур. ТОВ «Моноліт-Агро»	Ланцюгов'язальник	6 000	Зв'язує коротколітцеві та довголітцеві ланцюги під зварювання на ланцюгов'язальних автоматах різних типів із легованих марок сталі в холодному стані. ТОВ «ВО «Ковельсьмаш»
Бухгалтер	4 000	Ведення та контроль бухгалтерського обліку. ТОВ «Олд-Стар»	Економіст	5 000	Вести роботу по заключенню договорів з ПОУ, ведення обліку розрахунків платних послуг. КЗ «Ковельська поліклініка»	Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за спеціальністю «Електрогазозварник» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик. ДНЗ «Ковельський ЦПТО»
Бухгалтер	3 723	Забезпечує повне та достовірне відображення інформації, що міститься у прийнятих до обліку первинних документах, на рахунках бухгалтерського обліку. Готує дані для включення їх до фінансової звітності, здійснює складання окремих її форм. ТОВ «Еко-Тара»	Електрогазозварник	3 723	Виконувати автоматичне зварювання та різання будівельних і технологічних конструкцій. Ремонтне житлово-комунальне підприємство № 2	Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за спеціальністю «Маляр, штукатур, плиточник» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик. ДНЗ «Ковельський ЦПТО»
Бухгалтер	3 723	Касові операції, авансові звіти, шляхові листи вантажних і легкових автомобілів, клієнтська база (договори). Ковельська філія виробничо-торгового підприємства «Світязь»	Електрогазозварник	4 725	Ремонт рухомого складу. ВП «Експлуатаційне вагонне депо Ковель» регіональної філії «Львівська залізниця» ПАТ «Укрзалізниця»	Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за спеціальністю «Слюсар з ремонту автомобілів» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик. ДНЗ «Ковельський ЦПТО»
Бухгалтер	7 000	Нарахування заробітної плати, ведення звітів по заробітній платі. Виконувати функції по кадровій роботі. Товариство з обмеженою відповідальністю «В. Прометей»	Електрогазозварник	4 996	Ремонт рухомого складу. На співбесіду звертатися в ПТО (пункт технічного обслуговування станція Здолбунів). ВП «Експлуатаційне вагонне депо Ковель» регіональної філії «Львівська залізниця» ПАТ «Укрзалізниця»	Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за спеціальністю «Слюсар з ремонту автомобілів» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик. ДНЗ «Ковельський ЦПТО»
Вантажник	5 000	Здійснювати завантаження та розвантаження товарів побутової хімії. Також виконувати різні підсобні роботи. Звертатись по тел.: 0672612696 (Олена Петрівна); м. Ковель, вул. Театральна, 34 (в гаражах – «Побутова хімія»). Романюк Олена Петрівна	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	4 800	Обслуговування, ремонт та експлуатація електроустаткування. ТЗОВ «К.П.Верес»	Майстер дільниці	5 900	Забезпечує виконання робіт з технічного обслуговування та ремонту конструктивних елементів будинків, внутрішньобудинкових інженерних мереж та обладнання, безперебійну роботу сантехнічного, електротехнічного та іншого обладнання домоволодінь. ТЗОВ «К.П.Верес»
Вантажник	3 723	Розвантажування та завантаження товару. Ковельська філія виробничо-торгового підприємства «Світязь»	Завідувач клубу	3 723	Забезпечує організацію культурно-дозвілних заходів. Білинська сільрада	Майстер контрольний (дільниці, цеху)	4 300	Організувати роботу контролерів та здійснювати контроль якості продукції і послуг, комплектності. ТОВ «ВО «Ковельсьмаш»
Вантажник	4 500	Розвантажувати та розміщувати на складі товари продовольчої групи. Нагорова Валентина Яківна	Завідувач сектору	3 850	Завідувач сектору організаційно-інформаційної роботи. Обов'язки: організація роботи з інформування громадськості з питань пенсійного забезпечення населення, діяльності управління. Ковельське об'єднане управління ПФУ	Маляр	4 200	Виконувати роботи по фарбуванню та обклеюванню поверхонь під час ремонту. ТЗОВ «Західномолітбуд»
Верстатник деревообробних верстатів	5 000	Виконувати прості роботи з розпилюванням, оброблянням деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах. ТОВ «Брума»	Зачувальник сектору	3 850	Завідувач сектору організаційно-інформаційної роботи. Обов'язки: організація роботи з інформування громадськості з питань пенсійного забезпечення населення, діяльності управління. Ковельське об'єднане управління ПФУ	Машиніст автогрейдера	4 350	Вирівнювання дорожнього полотна. Дотримання техніки безпеки. Своєчасне обслуговування автотранспорту. Філія «Ковельський Автодор»
Верстатник деревообробних верстатів	4 500	Працювати помічником верстатника. Виконувати роботи по обробленню дерев'яних брусків, деталей. ТЗОВ «К.П.Верес»	Зачувальник деревообробного інструменту	4 900	Виконувати заточку та виправлення фасонних фрез, ножів довжиною понад 1 до 1,5 м і фрезерних ланцюгів на різних заточувальних верстатах. ТЗОВ «К.П.Верес»			
Виробник харчових напівфабрикатів	3 725	Формує вироби з котлетної маси, тіста. Ліпить вареники, пельмені, бендерки та інші харчові напівфабрикати. ТОВ «Добра кухня»	Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	6 200	Працювати в цеху з виготовлення ланцюгів. Зварювати на контактних і точкових машинах прості вироби, вузли і конструкції з вуглецевої сталі та інструменту. ТОВ «ВО «Ковельсьмаш»			
Водій автотранспортних засобів	10 000	Забезпечувати безпечне перевезення пасажирів. ТДВ «АТП 10706»	Інженер з охорони праці	4 640	Здійснювати контроль за додержанням чинного законодавства, правил, стандартів, норм, положень, інструкцій з охорони праці, виробничої санітарії. Брати участь у перевірці технічного стану устаткування. Проводити інструктажі з охорони праці. Виробничий підрозділ «Радошинський кар'єр», філія «ЦУП»			
Водій автотранспортних засобів	3 723	Здійснювати вантажні перевезення автомобілями марки DAF, SCANIA, RENO по Україні та за кордон (Польща, Бельгія, Голландія, Іспанія). ТОВ «ТКА»	Інспектор кредитний	4 000	Консультації та залучення клієнтів. Оформлення пакету документів для надання кредиту. ТОВ «Мікрокредитний центр БМ»			
Водій автотранспортних засобів	8 000	Здійснювати вантажні перевезення по Україні та за кордон (Польща). Василець Марина Йосифівна	Керівник музичний	3 723	Стимулювати розвиток творчої діяльності дітей дошкільного віку. Використовує різноманітні методи і прийоми, засоби виховання і навчання. Організовує та проводить музичні заняття, свята, літературно-музичні ранки, вечори дозвілля, індивідуальну роботу з дітьми. ДНЗ «Веселка» с. Зелена			
Водій автотранспортних засобів	3 900	Здійснювати перевезення пасажирів автобусом по міських та приміських маршрутах. Утримувати транспортний засіб в належному технічному стані. Храбров Ігор Миколайович						

Крім того, є багато інших вакансій. За додатковою інформацією звертатися за адресами:

**м. Луцьк, вул. Ярошука, 2,
тел.: 72-72-58, 4-92-68**

**м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6а,
тел.: (03352) 5-01-69**

С як Jan Cybis

Jan Cybis, przez przyjaciół żartobliwie zwany Janem Kapistą, zawsze twierdził, że kolor, jego wzajemne relacje i intensywność są najważniejsze dla tworzonego dzieła, a temat obrazu jest sprawą zdecydowanie drugorzędą. Dzieło nie jest po to, aby było dokumentem podobieństwa rzeczywistości.

Dziś rano, kiedy spojrzałam przez okno, zobaczyłam barwny, radosny świat. Iskrzący się różnymi kolorami śnieg, lazurowe niebo, zielone gałązki iglaków nieśmiało wyglądające spod zimowych, białych kołder i łaciego kota na dachu niebieskiej łady. Obraz ten przypomniał mi czasy dzieciństwa i fragment przeboju, bardzo kiedyś znanej piosenki śpiewanej przez harcerski zespół Gawęda: «...czarne przegrywa, kolor wygrywa, w kolory grajmy dziś, w jabłka z jabłonek, w skrzydła biedronek, w każdy zielony liść...» Pomyślałam sobie też, że warto byłoby przy tak miłej porannej impresji, sięgnąć do polskiej szkoły malarzy kolorystów.

Zatem Jan Cybis, który jest najbardziej znanym przedstawicielem polskich kapistów, zwanych inaczej kolorystami. W pracach Cybisa, mimo jego wcześniejszego zainteresowania kubizmem, dominuje fascynacja francuskim postimpresjonizmem. Dzieła Bonnarda i Cezanne'a mają ogromny wpływ na całą twórczość artysty. Odnosi się to zarówno do materii jak i kompozycji.

Dla malarzy tego kierunku kolor był najważniejszym i najistotniejszym elementem dzieła. To on decydował o wszystkim: o nastroju, o przekazie i odbiorze pracy, o całym jej wyrazie. Kapiści właściwie nie interesowali się formą ani zbędną treścią. Ich celem było tworzenie tzw. «czystego» malarstwa, pozbawionego balastu, czyli obciążenia chorobami dziedzinami sztuki: wymową literacką czy kontekstem historyczno-patriotycznym. Sednem tego, co malowali, było określanie rzeczywistości poprzez, tylko i aż, kolor. Różnorodną barwą wyrażali światło, przestrzeń, kształty, zjawiska. Aby oddać wrażenie jasnego światła używali ciepłych barw, dla cieni zarezerwowane były barwy zimne i chłodniejsze odcienie. W zasadzie nie używali czarnego barwnika. Kolorysty dążyli do absolutnej, harmonijnej gry barw na płaszczyźnie.

Jan Cybis swoje obrazy malował od razu, nie robił szkiców, a farby po prostu nakładał na przygotowane płótno. W jego twórczości dominująca tematyka to: martwa natura, pejzaż i akt. Malarz często swoje kompozycje budował z drobnych, wibrujących plamek i intensywnych barw, wprowadzał kontrast faktur tak, że następowało zderzenie niezwykle gładkich powierzchni z grubo i chropowato kładzionymi obok warstwami farby. Artysta dążył do stworzenia malarstwa



o uniwersalnych walorach estetycznych. Jego działania zmierzały do tego, aby na płótnie nastąpiło zestrojenie (zupełnie jak w wielkiej orkiestrze symfonicznej) kolorystyczne, aby materia malarska czyli odwzorowywana rzeczywistość, zostały uwydatnione poprzez nasycenie światłem i kolorem. Widz, patrząc na obraz, miał zachwycać się harmonią barw, efektami faktury a nade wszystko smakować paletę barw podaną mu przez artystę. A ponieważ, jak sądzić należy, umiejętność smakowania posiadał chyba każdy, więc żeby, choćby biernie, uczestniczyć w sztuce wystarczy tylko trochę wrażliwości, otwarte serce i głowa, i już wtedy można sobie zanuć przebieg bardzo popularnej niegdyś w Polsce grupy «2+1»: «...więc chodź pomaluj mój świat na żółto i na niebiesko, niech na niebie stanie tęcza malowana Twoją kredką...»

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowlia
przez ORPEG

Foto: www.culture.pl, www.agraart.pl



Ц як Цибіс Ян

Ян Цибіс, якого друзі жартома звали Яном Капістом, завжди стверджував, що найважливішими для твору є кольори, їхня взаємодія та інтенсивність, а тема картини – справа абсолютно другорядна. Твір мистецтва існує не для того, щоби бути документальною подобою дійсності.

Для художників цього напрямку колір був найважливішим і найсуттєвішим елементом твору. Саме колір визначав усе: настрій картини, її послання і її розуміння, всю її суть. Капісти насправді не дуже цікавилися формою та змістом. Їхньою метою було творення «чистого» малярства, позбавленого баласту, тобто не обтяженого спадковими хворобами мистецтва – літературним змістом чи історико-патриотичним контекстом. Осердям, сутністю того, що вони зображали, було віддзеркалення дійсності тільки і виключно за допомогою кольору. Світло, простір, форму, явища капісти виражали розмаїттям барв. Щоби створити враження ясного світла, вони використовували теплі кольори, для тіней обирали холодні кольори і відтінки. Вони принципово не використовували чорний пігмент. Колористи прагнули до абсолютної, гармонійної гри кольорів на площині.

Ян Цибіс писав свої картини відразу, не робив ескізів, а просто накладав фарби на підготоване полотно. У його творчості домінували натюрморт, пейзаж і оголена натура. Часто свої композиції художник будував із невеликих вібруючих плям та інтенсивних кольорів, вводив контраст фактур так, що відбувалося зіткнення надзвичайно гладеньких поверхонь із грубо і кострубато накладеними поряд шарами фарби. Митець прагнув створити живопис з універсальними естетичними якостями. Його дії прямували до того, аби на полотні поставала колористична гармонія (така ж, як у великому симфонічному оркестрі), аби підкреслити художній матеріал, тобто відображану дійсність, через насичення світлом та кольором. Глядач, дивлячись на картину, повинен був захоплюватися гармонією кольорів, ефектами фактури та передусім насолоджуватися палітрою барв, запропонованих йому митцем. Оскільки здатність відчувати отримав, мабуть, кожен, для того, аби навіть пасивно долучитися до мистецтва, достатньо мати тільки трохи вразливості, відкрите серце й голову. І тоді вже можна замузикати хіт дуже популярної колись у Польщі групи «2+1»: «...тож іди, розмалюй мій світ жовтим і блакитним, хай на небі райдуга засяє, намальована твоїм олівцем...»

Габрієля ВОŹНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Foto: www.culture.pl, www.agraart.pl

